

egzemplarz bezpłatny

dwutygodnik

ZRM NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

SERWIS INFORMACYJNY

**SOLIDARNOŚĆ**

MAŁOPOLSKA

19 lutego 2009

nr 3-4 (634-635)

ISSN 1507-0875



# OD REDAKCJI

W ostatnich tygodniach coraz mocniej odczuwamy skutki kryzysu gospodarczego - kryzysu, o którym rząd wiedział już w sierpniu, a o którym nie chciał mówić społeczeństwu. Można było ten czas wykorzystać na przygotowanie się do niego - niestety te kilka miesięcy rząd Donalda Tuska zmarnował. Dziś, gdy kryzys coraz mocniej daje się we znaki polskim firmom - na razie tym większym i wchodzącym w skład międzynarodowych koncernów potrzeba konkretnych, a nie pozorowanych działań. W tych planach trzeba uwzględnić skutki społeczne kryzysu - tego domaga się „Solidarność”.

Dziś docierają do nas wiadomości o kolejnych redukcjach zatrudnienia w zakładach pracy w Małopolsce, ale są też firmy, które skupiają się na rozwoju, a nie zwijaniu własnej działalności. Takich pracodawców nam potrzeba.

Obecna sytuacja wymaga rozsądku wszystkich stron. Rozwiązań jest wiele - ale wygaszanie produkcji i zwalnianie pracowników jest najgorszym! Naszym wspólnym celem powinno być zachowanie miejsc pracy - od woli pracodawców i zaangażowania związków zawodowych zależy, jak Polska przetrwa ten trudny okres. Rząd - skoro nie ma pomysłu - powinien wysłuchać propozycji związku, a nie powtarzać jak mantrę, że liberalizacja prawa pracy rozwiąże wszystkie problemy.

Adam Gliksman, Redaktor Naczelny

Podążając śladami Patrona i Jego Wielkiego Brata Ojca Świętego Jana Pawła II, Stowarzyszenie im. Doktora Edmunda Wojtyły w Wadowicach pomaga ludziom starszym, zniechęconym, chorym.

## Dołącz do Nas ofiarując 1% podatku

dla organizacji pożytku publicznego:

Stowarzyszenie im. Doktora Edmunda Wojtyły w Wadowicach,  
KRS 0000049226 nr konta: PKO BP S.A.  
44 1020 1433 0000 1202 0050 4621

### SERWIS INFORMACYJNY

Wydawca: Zarząd Regionu Małopolska NSZZ „Solidarność”.  
Redaguje zespół: Joanna Furtak, Adam Gliksman (red. nacz.).  
Odpowiedzialny ze strony Prezydium: Henryk Tabędź.  
Projekt graficzny: Fabryka Reklamy, tel. (+48 12) 294 81 80. Skład: Joanna Furtak.  
Druk: PRINTGRAPH Brzesko. Nakład 2500. Fotografia okładki: Leszek Jaranowski.  
Adres redakcji: Pl. Szczepański 5, 31-011 Kraków, tel./fax: (012) 423 12 98,  
e-mail: info2.krakow@solidarnosc.org.pl, ISSN 1507-0875.

Uwaga! Redakcja zastrzega sobie prawo wprowadzania zmian w materiałach niezamówionych oraz nie gwarantuje zamieszczenia tekstów autorskich przekazanych w formie nieczytelnej. Numer zamknięto 13 lutego 2009 r.

Po następny numer zapraszamy 16 marca 2009 r.  
Zapraszamy na stronę internetową: [www.solidarnosc.krakow.pl](http://www.solidarnosc.krakow.pl)

## Spis treści:

### AKTUALNOŚCI

<i>Adam Gliksman</i>	
Kryzys to test dla rządu.....	3
<i>Adam Gliksman</i>	
Solidarność potrzebna Polsce.....	6
<i>ks. Władysław Palmowski</i>	
„Solidarność” ludzi wolnych.....	10
<i>Adam Gliksman</i>	
Solidarni z pasażerami .....	12
<i>Andrzej Gębara</i>	
W obronie pracowników Mittala ..	13

### LISTY

W obronie Marka Migalskiego .....	14
-----------------------------------	----

### SPOŁECZEŃSTWO

<i>ks. Andrzej Jedynak</i>	
Wspomnienie	
o ks. Marianie Grzance .....	16
Z PRAC KK .....	18

### PRAWO PRACY

Zmiany w Kodeksie pracy .....	20
Z REGIONU .....	23

### SPORT

<i>Adam Gliksman</i>	
Solidarni 2008.....	30

## Informacja

Zarząd Regionu informuje, że zebranie przedstawicieli organizacji związkowych z terenu Krakowa odbędzie się w środę 11 marca 2009 r. o godz. 14.00 w siedzibie Małopolskiej „Solidarności”, Kraków, pl. Szczepański 5, IV p., s. 406.

## Informacja

Zarząd Regionu informuje, że posiedzenie Zarządu Regionu Małopolska odbędzie się w piątek 27 lutego 2009 r. o godz. 11.00 w siedzibie Małopolskiej „Solidarności”.

# KRYZYS TO TEST DLA RZĄDU

Podczas posiedzenia Zarządu Regionu Małopolska NSZZ „Solidarność” w dniu 29 stycznia 2009 r. dyskutowano o podjętej przez Komisję Krajową uchwale „Solidarność na kryzys”. W tym dokumencie związek zadeklarował wolę współpracy i dialogu z rządem i pracodawcami. Jacek Smagowicz mówił: „Oczekujemy, że rząd będzie prowadził politykę w kierunku utrzymania zatrudnienia i utrzymania popytu wewnętrznego. W kwestii utrzymania zatrudnienia konieczna jest pomoc państwa dla firm i pracowników. Do utrzymania popytu wewnętrznego konieczna jest ochrona poziomu wynagrodzeń i przyspieszenie wykorzystania funduszy europejskich.” Związek domaga się podjęcia przez rząd i pracodawców dialogu z partnerami społecznymi, tak by we wdrażanych działaniach nie pominąć żadnej grupy społecznej, w tym zwłaszcza najuboższych.

Niestety rząd pozostaje wciąż odporny na postulaty związkowe i nie traktuje reprezentantów pracowników jako równoprawnego partnera. Podczas spotkania prezydium Komisji Trójstronnej w dniu 28 stycznia br. nie podjęto (mimo wniosku „Solidarność”) poważnych rozmów o zagrożeniach i społecznych kosztach kryzysu, w tym o działaniach osłonowych dla pracowników. „Solidarność” przestrzega: „Kryzys sam się nie rozwiąże! Zapobieganie jego skutkom wymaga zdecydowanie większego zaangażowania rządu, bo zaniechania boleśnie dotkną

całe społeczeństwo!”

## Zmiany prawa pracy ośmieszają rząd

Obawy są tym większe, że rząd podejmuje kroki w przeciwnym niż sugerowany przez związek kierunek. Planowana liberalizacja prawa pracy, ułatwiająca m.in. zwalnianie pracowników, w tym osób w wieku przedemerytalnym i ograniczanie uprawnień pracowniczych dodatkowo zdystabilizują sytuację na rynku pracy. Związek apeluje, by zgodnie z prawem, rząd konsultował ze stroną społeczną swoje propozycje. W przeciwnym razie rząd może się liczyć z podobnymi reakcjami, jakie wywołała zmiana Kodeksu pracy dotycząca obowiązków pracodawcy w zakresie ochrony przeciwpożarowej: „Przepisy te, wprowadzone z pominięciem konsultacji społecznych, niewątpliwie kompromitują ich autorów i całą koalicję rządzącą, która wcześniej deklarowała wprowadzanie zmian w prawie, które zmniejszą koszty prowadzenia działalności gospodarczej.” — podkreśla „Solidarność”. „Komisja Krajowa apeluje do rządu o jak najszybsze usunięcie z Kodeksu pracy absurdalnych przepisów utrudniających niektórym firmom ich działalność i narażających je na zbędne koszty” — napisano w stanowisku.

## Rząd obiecuje, „Solidarność” ma propozycje

„Kryzys powinien wzmocnić dialog w Polsce, ale tak się nie dzieje. Pracodawcy chcą go wykorzystać do zlikwidowania Kodeksu pracy. Wszystkie propo-

**Rząd w sposób niezadowolający przeciwdziała i zwalcza skutki kryzysu gospodarczego w Polsce – ocenia „Solidarność”. Związek czuje się odpowiedzialny za obronę pracowników – deklaruje więc wolę współpracy i oczekuje, że rząd rozpocznie rozmowy nad propozycjami zgłoszonymi przez „Solidarność”.**

zycie złożone przez osoby spoza rządu są odrzucane. Rząd też nie podejmuje żadnych działań, ale jak ma je planować, skoro nie zbiera nawet informacji na temat zwolnień w firmach” — głośno krytykował działania rządu Jacek Smagowicz. Wbrew medialnym zapowiedziom środki z funduszy unijnych wciąż nie są uruchamiane, „Solidarność” proponuje, by również środki zgromadzone w Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych zostały wykorzystane na pomoc dla firm borykających się z problemami i planującymi zwolnienia pracowników. Rząd tę propozycję przemilcza.

W takich okolicznościach trudno dziwić się głosom padającym z sali, że może związek nie powinien angażować się w rozwiązanie kryzysu? Skoro rząd nie chciał słuchać głosów „Solidarność”, skoro przez długi czas upierał się, że Polsce kryzys nie grozi, to niech teraz sam wypije piwo, którego nawarzył. Butna postawa i przekonanie o własnej nieomyślności doprowadzą ten rząd do spektakularnej porażki. Wojciech Grzeszek, przewodniczący Małopolskiej „Solidarność” mówił: „Może popełniamy błąd. Jeśli mamy pomysł na kryzys, na to co trzeba zrobić, to nie domagamy się rozmów z rządem, tylko żądajmy od rządu realizacji naszych postulatów. Solidarność nie zastąpi rządu, to on jest odpowiedzialny za sytuację polskiej gospodarki i społeczeństwa.”

### **Emerytury jeszcze wróć**

„Solidarność” kontynuuje walkę o emerytury pomostowe: Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” skierowała do Trybunału Konstytucyjnego wniosek o zbadanie zgodności z Konstytucją niektórych przepisów ustawy o emeryturach pomostowych. Za niezgodne z Konstytucją „Solidarność” uznaje: pominięcie w wykazie szczególnych warunków (art.3 ust 2 ustawy o emeryturach pomostowych) prac wykonywanych w warunkach występowania hałasu, wykonywanych poza pomieszczeniami zamkniętymi oraz pracy zmianowej nocnej; oraz przyznanie prawa do emerytur pomostowych wyłącznie pracownikom, którzy wykonywali prace w warunkach szczególnych i szczególnym charakterze przed 1 stycznia 1999 r.

### **Rok Solidarności**

W sprawozdaniu z prac KK poinformowano również o spotkaniu z prezesem Instytutu Pamięci Narodowej Januszem Kurtyką, który zadeklarował współpracę kierowanej przez niego instytucji z NSZZ „Solidarność” w zakresie przedsięwzięć związanych z Rokiem Solidarności i Niepodległości. Planowane są liczne publikacje historyków poświęcone „Solidarności”, IPN zapowiada także współpracę z regionalnymi strukturami związku w kolejnych miesiącach.

### **Rozpoczynają się wybory**

Adam Lach poinformował o przyjęciu przez Komisję Krajową uchwały w sprawie kalendarza wyborczego na kadencję 2010-2014. „Zaproponowane przez KK terminy zakładają, że wybory władz podstawowych jednostek organizacyjnych oraz delegatów na walne zebranie regionu i na walne zebranie jednostki branżowej mają się odbyć pomiędzy 1 grudnia 2009 r. a 31 marca 2010 r.” Wybory władz niższych jednostek mogą się odbyć wcześniej po uzgodnieniu z właściwą regionalną komisją wyborczą. Wybory władz regionalnych powinny się zakończyć do 30 czerwca 2010 r., a władz krajowych do 31 października 2010 r. Dokładne terminy będzie ustalał jeszcze Zarząd Regionu. Natomiast trwają jeszcze prace nad ordynacją wyborczą. Zwróciłem się również do KK z prośbą o uproszczenie protokołów wyborczych, które sprawiały przy wypełnianiu dużo trudności” — mówił A. Lach.

### **Walcymy o Trzech Króli**

Kazimierz Bębenek poinformował zebranych, że Marszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 20 stycznia 2009 r. przyjął zawiadomienie o utworzeniu Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej projektu Ustawy o przywróceniu dnia wolnego od pracy w Święto Trzech Króli. Pod poprzednim projektem podpisało się ponad pół miliona Polaków. Zarząd Regionu zachęca wszystkie osoby, które chcą włączyć się ponownie do walki o ustanowienia tego święta dniem wolnym od pracy o zbieranie podpisów — wszelkie informacje i wzory karty podpisów można znaleźć na stronie inicjatywy: [www.trzechkroli.pl](http://www.trzechkroli.pl).



## „Grosik”

Dyskusję wywołała również informacja na temat przyszłości karty „Grosik” – działalność dotychczasowego prezesa nie przyniosła oczekiwanych skutków, w kilku regionach program się nie przyjął, co wynika z braku aktywności lokalnych pełnomocników i struktur związku. Są jednak regiony – takie jak Małopolska, gdzie „Grosik” cieszy się uznaniem i w związku z tym członkowie Zarządu postulują, by w przypadku rezygnacji Komisji Krajowej z prowadzenia tego programu Małopolska „Solidarność” podjęła się próby poprowadzenia dalej tego „Grosika”. „Mogę zadeklarować, że takie rozmowy z naszymi sąsiednimi regionami – Podbeskidziem i Śląskiem – przeprowadzę, bo trudno by związek odpuścił sobie tak dobre i cenione przez naszych członków inicjatywy jak „Grosik” – mówił Wojciech Grzeszek.

Zarząd podjął również uchwałę, w której upoważnił Prezydium do rozpatrywania wniosków komisji zakładowych i międzyzakładowych o wyznaczenie osoby fizycznej lub prawnej do wykonywania czynności w zastępstwie tych jednostek w zakresie określonym przez Prezydium. Jerzy Smoła, odpowiedzialny za sprawy prawne wyjaśniał, że „Statut” nakłada takie prawo Zarządowi Regionu, ale w szczególnych (np. ograniczonych czasowo sytuacjach) takie prawo powinno zostać scedowane na Prezydium, co przyspieszy podjęcie działań.

Posiedzenie Zarządu Regionu zakończyła informacja na temat zmian w prawie pracy, którą przedstawiła mecenas Elżbieta Polanowska.

## Spotkanie opłatkowe

Tradycyjne spotkanie opłatkowe odbyło się po zakończeniu pierwszego w tym roku posiedzenia Zarządu Regionu Małopolska. Podobnie jak w latach ubiegłych wzięło w nim udział wielu zaproszonych gości, a także dzieci z Ośrodka Opiekuńczo-Wychowawczego z ul. Rajskiej, które z wielkim zaangażowaniem śpiewały kolędy i składały życzenia. W spotkaniu uczestniczyli również i poprowadzili modlitwę

o. Niward Karsznia, ks. Władysław Palmowski oraz ks. Bronisław Fidelus, który życzył zebrany takiej radości i nadziei w życiu, jaka towarzyszyła małym wychowankom Ośrodka - już tak doświadczonym przez los - podczas śpiewania kolęd. Wojciech Grzeszek podziękował za pamięć i życzenia, po czym wszyscy zebrani podzielili się opłatkiem.



Adam Gliksman

# SOLIDARNOŚĆ POTRZEBNA POLSCE

**Już po raz drugi z inicjatywy Małopolskiej „Solidarności” w Nowym Wiśniczu odbyło się spotkanie więzionych i represjonowanych w stanie wojennym w Regionie Małopolska. Zebrani wysłuchali informacji na temat postępu badań nad stanem wojennym w Małopolsce, oraz wyrazili oburzenie wobec uniemożliwienia dr. Migalskiemu rozpoczęcia procedury rehabilitacyjnej.**

Słowo do zebranych oraz do mieszkańców Nowego Wiśnicza skierował Prezydent RP – Lech Kaczyński, który wyraził radość i satysfakcję, że takie spotkanie się odbywa właśnie w Nowym Wiśniczu: „Istnieje wiele miejsc na mapie Polski, będących symbolami tamtego bolesnego czasu. Jednym z nich jest Nowy Wiśnicz (...). Na obecnej uroczystości spotykają się ludzie, którzy dwadzieścia osiem lat temu mieli odwagę upominać się o sprawiedliwość społeczną, poszanowanie godności ludzkie i praw pracowniczych. Swoją determinacją i zaangażowaniem, niezgodą na wszechobecne wówczas zakłamanie i niesprawiedliwość otwierali Państwo drogę do niepodległej, demokratycznej i solidarnej ojczyzny. Jako Prezydent

Rzeczypospolitej Polskiej pragnę złożyć Państwu wyrazy głębokiego szacunku i w najserdeczniejszych słowach podziękować za wszystko, co uczyli Państwo dla Polski i naszej wolności.” Prezydent w swoim liście przypomniał, że stan wojenny miał stłumić nadzieje milionów Polaków na odradzającą się wolność – te miliony jednak nawet w obliczu pacyfikacji zakładów pracy, aresztowań, rewizji, podsłuchów, szantaży, procesów politycznych i niesprawiedliwych wyroków opowiedziały się za ideałami solidarnościowymi.

## **Wszystko dla ludzi pracy**

Wojciech Grzeszek, przewodniczący Małopolskiej „Solidarności”, dziękując wszystkim za przybycie, a władzom miasta – burmistrzowi Stanisławowi Gaworczykowi oraz przewodniczącemu Rady Miasta Jerzemu Łacnemu za gościnę mówił: „Cieszę się, że możemy dziś się spotkać z Państwem po raz drugi. Wiemy, jak wiele Państwo zrobiliście dla Polski. Więzienie w Nowym Wiśniczu jest tego najdobitniejszym przykładem. Zdajemy sobie też sprawę, że jeszcze wiele pracy jest przed nami – związek zawodowy „Solidarność” wciąż dąży do realizacji postulatów, które legły u podstaw naszego ruchu. Wciąż trzeba wiele w Polsce zmienić, zwłaszcza w sferze społecznej, byśmy mieli takie państwo,



fot. Tadeusz Szurkowski

o jakim marzyliśmy w 1980 r. Państwa misja się nie wyczerpała, liczymy na to, że nadal będziemy współpracować”. Wojciech Grzeszek podziękował również obecnemu na sali ks. Władysławowi Palmowskiemu, który w trudnych latach stanu wojennego niósł pociechę i nadzieję uwięzionym. Ks. Władysław otrzymał z rąk przewodniczącego Regionu medal zasługi dla Związku przyznany przez Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” — dziękując za wyróżnienie mówił: „Ten medal to nagroda dla wszystkich, którzy pomagali w tym trudnym okresie ludziom pracy — zaangażowanych m.in. w Społeczny Fundusz Pomocy Pracowniczej. Tym ludziom ofiarowuję ten medal bo gdyby nie oni, nie wygralibyśmy. Swoje życie poświęciłem ludziom pracy i wasze wyróżnienie ma dla mnie to szczególne znaczenie, że przyznali mi je ludzie pracy. Bardzo wam dziękuję.”

### Telefon, potem siekiera

Zebrani mieli również okazję wysłuchać wykładu Jarosława Szarka, badającego stan wojenny w Małopolsce. Prelegent przypomniał, że wbrew powszechnej opinii komuniści nie mieli wcale zamiaru współpracować z „Solidarnością”. Już podczas sierpniowych strajków minister spraw wewnętrznych Stanisław Kowalczyk zapowiadał, że MO jest w stanie spacyfikować wszystkie strajki — przed użyciem siły powstrzymała władze świadomość, że pokonanie strajkujących może

na dłużej unieruchomić produkcję. Władysław Kruczek, którego imieniem niedawno władze Rzeszowa na wniosek SLD nazwały jedną z ulic miasta, a w tamtych latach aparatczyk PZPR i przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych otwarcie nawoływał do zniszczenia „Solidarności”. Zdaniem gen. Jaruzelskiego ruch „Solidarność” od początku był skazany na wyniszczenie, w związku z tym już w październiku rozpoczęto akcję „Tygiel” polegającą na inwigilowaniu środowiska MKZ. „Na pierwszej liście z dnia 13 października 1980 r. umieszczono 37 nazwisk z Krakowa.” — mówił Jarosław Szarek, pokazując ów dokument — na pierwszym miejscu znalazł się Ryszard Majdzik. Przez kolejne miesiące lista pęczniała. „Dla każdego działacza osobno opracowano scenariusz internowania. Jeśli ktoś miał telefon w domu, to pukano do niego z prośbą o umożliwienie zadzwonienia z powodu wypadku. U innych osób podawano się za współpracownika z „Solidarności”, gdy to nie skutkowało pozostawiano wyważenie drzwi lub rozbicie ich siekierą. W stosunku do każdej z osób analizowano, czy będzie chciała uciec, czy będzie walczyć — na tej podstawie ustalano składy zespołów do spraw internowania” — mówił J. Szarek. Milicja Obywatelska miała ograniczone środki do przeprowadzenia tej akcji — większość rezerw przeznaczono na reakcję na ewentualne strajki — do dyspozycji pozostało tylko 20 „Nysek”. „Także z tym sobie poradzono. Stworzono listę samochodów prywatnych, także personelu cywil-



„Pierwszą listę internowanych w Małopolsce przygotowano już 13 października 1980 r.” - mówił Jarosław Szarek.



„Swoje życie poświęciłem ludziom pracy” - mówił ks. Władysław Palmowski.

nego, który miał być wykorzystany do internowania. Na listach, które zachowały się w archiwum znajdują się wykazy fiatów 125p, fiatów 126p, ale także polonezów lub fiatów Mirafiori, którymi poruszali się wyżej postawieni funkcjonariusze. Na każdy wyznaczony samochód przygotowano dodatkowy przydział 10 litrów paliwa.” MSW przygotowało również część księży, by w niedzielę 13 grudnia podczas mszy świętych łagodzili nastroje społeczne.

### Pomóżmy wygrać prawdzie

Jarosław Szarek nawracając do miejsca spotkania mówił: „Początkowo zakładano, że małopolscy działacze zostaną zamknięci w zakładzie karnym w Ruszcy. Wiosną 1981 r. zmieniono jednak decyzję – władze obawiały się, że więzieni i internowani zostaną odbici przez pracowników Huty im. Lenina. W związku z tym postanowiono poszukać ośrodka oddalonego od silnych zakładów pracy – wybór padł na Nowy Wiśnicz, w którym nakazano przygotowanie 200 wolnych miejsc.”

Kończąc swoje wystąpienie naukowiec odniósł się do niedawnych rewelacji gen. Kiszczaka, który podważając wiarygodność akt SB, twierdził, że wiele donosów było fałszowane: „General Kiszczak kłamał

kiedyś i teraz też. Musimy mówić prawdę tak długo, jak długo sondaże będą wskazywały, że 50% Polaków wierzy, że stan wojenny uratował nas przed interwencją Związku Radzieckiego. To zafałszowywanie historii jest kpinią z inteligencji i z pamięci Polaków. III Rzeczpospolita była budowana bez wartości, dziś tych wartości w życiu społecznym nam brakuje, ale one są w nas, one stanowiły o sile „Solidarności” i powinny wrócić na swoje miejsce.”

### Krzyż Solidarności

Podczas spotkania zaprezentowano ideę Krzyża Solidarności. Krzysztof Bzdyl oraz Tadeusz W. Drwal przedstawili założenia ustawy, która ustanawiałaby wysokie odznaczenie państwowe: Krzyż Solidarności, służące wyróżnieniu wszystkich tych, którzy w latach komunistycznego zniewolenia podjęli walkę o wolną i niepodległą Polskę. „Szacunek państwa dla ofiarności jednostek buduje w społeczeństwie odruchy patriotyczne i społeczne; jest decydującym elementem tożsamości narodowej i państwowej. Rozwijając myśl Marszałka Józefa Piłsudskiego - państwo, które nie potrafi docenić swoich bohaterów, nie zasługuje na szacunek, a w historii, na istnienie wśród narodów cywilizowanego świata.” – mówił Tadeusz Drwal, reprezentant Krakowskiego Komitetu Krzyża Solidarności, apelując o podpisywanie poparcia dla celów Komitetu. „Mamy nadzieję, że ustawa zostanie szybko uchwalona i w roku trzydziestolecia powstania „Solidarności” pierwsze odznaczenia zostaną wręczone wszystkim



fot. Leszek Jaramowski



fot. Tadeusz Szczurkowski

Przemarsz na Wzgórze Zamkowe.



tym, którzy narażając się, prowadzili działalność niepodległościową” — stwierdził Krzysztof Bzdyl.

### **W obronie swobody naukowej**

Zebrani w Wiśniczu wystosowali również list otarty do Rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. Karola Musioła, w którym wyrazili oburzenie faktem uniemożliwienia otwarcia procedury habilitacyjnej dr. Markowi Migalskiemu. Przypomnijmy, że Rada Wydziału Studiów Międzynarodowych i Społecznych w tajnym głosowaniu jednym głosem odmówiła naukowcowi rozpoczęcia procedury habilitacyjnej, co w praktyce zamknęło mu drogę do kariery naukowej. Stało się tak mimo pozytywnej oceny dorobku naukowego dr. Migalskiego dokonanej przez właściwy Zespół. Zdaniem zebranych niedopuszczalne jest to, by w wolnej Polsce, respektującej wolność badań naukowych, badacz ponosił karę za własne przekonania polityczne (doktor Migalski nie krył swego poparcia dla lustracji i w jednym z programów telewizyjnych skrytykował profesora Jana Iwanka, dyrektora Instytutu Nauk Politycznych i Dziennikarstwa na Uniwersytecie Śląskim, który będąc byłym tajnym współpracownikiem SB ostro występował przeciw lustracji na polskich uczelniach). Zebrani w Wiśniczu ubolewają, że biorący udział w głosowaniu w imię złe pojmowanej solidarności koleżeńskiej podjęli decyzję, sprzeczną z wartościami, którym Uniwersytet Jagielloński zawsze hołdował.

### **Solidarność to szkoła życia**

Po pierwszej części spotkania zebrani udali się na mszę świętą odprawioną przez ks. bp. Władysława Bobowskiego w asyście ks. proboszcza Krzysztofa Wąchały i ks. Władysława Palmowskiego w kościele pw. Najświętszej Maryi Panny Wniebowziętej

Ksiądz biskup podczas mszy wspominał „Solidarność” jako wielką szkołę życia: „Biskup Wiktor Skworc, który dziś nie mógł przybyć wiele razy wspomina swoje odwiedziny w zakładach karnych dla działaczy „Solidarności”. Widok dziesiątek rozmodlonych i głośno śpiewających mężczyzn do dziś mam przed oczami.”

W kazaniu ks. Władysław Palmowski przypomniał, że w czasach zniewolenia i apatii słowa Jana Pawła II „Nie lękajcie się” i „Niech zstąpi Duch Twój

i odnowi oblicze tej Ziemi” ożywiły ducha w Polakach, którzy w walce o wolność zjednoczyli się w ruchu nazwanym prostym imieniem „Solidarność”. Zjednoczenie i zbratanie się ludzi na drodze ku wolności zostało brutalnie przerwane wprowadzeniem stanu wojennego. „Doświadczycieście prawdy, że miłość wymaga ofiary. (...) Należy dziś zewrzeć szeregi i obudzić ducha godności i odpowiedzialności u młodych za wszystko, co Polskę stanowi. Przeciwstawić się prywatnie i egoizmowi, trzeba chcieć jeszcze raz powiedzieć wszystkim i to głośno, że miłość Boża rozlana w naszych sercach a żyjąca w ludzkiej Solidarności nie umarła — Ona żyje. I Solidarność żyje. Dlatego potrzeba dziś ponownego wołania do Pana — „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze tej ziemi”. — tymi słowami zakończył ks. Palmowski swoje kazanie.

Po mszy uczestnicy uroczystości przeszli w towarzystwie pocztów sztandarowych oraz licznie zgromadzonej młodzieży pod pomnik na wzgórzu zamkowym, gdzie modlono się za ofiary stanu wojennego i złożono kwiaty. W imieniu marszałka województwa głos zabrał Wojciech Marchewczyk, redaktor „Hutnika”, ostatni internowany z Małopolski: „Oddaję hołd wszystkim internowanym i więzionym. Cieszę się, że w spotykacie się Państwo i rozmawiacie o Polsce, o którą walczyliście. Dziś wciąż mamy wiele braków — w polityce społecznej, w sposobie patrzenia na służbę publiczną — te zmiany są jeszcze przed nami. Dziękuję Małopolskiej „Solidarności”, że organizuje takie spotkania, że chce przypominać historię.” Andrzej Szkaradek, legenda nowosądeckiej „Solidarności” mówił: „Wiele mówimy o rozliczeniu się z przeszłością, o tym, że ofiary stanu wojennego, że działacze niepodległościowi powinni dziś chodzić z dumą i podniesioną głową. Dziś też powiedziano wiele słów o pamięci, o szacunku, a bohaterstwie, ale po tej uroczystości wrócimy do naszych rodzin, do naszych miejscowości i tam przekonamy się, że tej sprawiedliwości nie ma. Ci, którzy kiedyś nas przesładowali wciąż zajmują wysokie stanowiska, podejmują decyzje, którymi krzywdzą nasze dzieci i wnuki, tak jak to robili 28. lat temu. Tej sprawiedliwości musimy się domagać.”



### „Solidarność” ludzi wolnych

Bóg pełen miłości staje na drodze każdego człowieka, aby go zaprosić do wspólnego działania, jakie pragnie przy jego pomocy dokonać na ziemi. Nie rozkazuje, ale zaprasza — pójdz za Mną. Wiesz mam wspaniały plan do zrealizowania przy Twojej pomocy. Człowiek mający wolność może odrzucić to zaproszenie i pójść swoją drogą, a może też odpowiedzieć na nie poprzez jego realizację.

Miłość Boga odkryta w nas daje nam moc i odwagę do realizowania planu Boga. Chrystusowe - Pójdz - pełne miłości często przynagla nas do działania i dodaje odwagi. I tak człowiek choć słaby dokonuje z Bogiem wielkich dzieł. Ale człowiek czasem pełen pychy i egoizmu gubi Boga i nie potrafi odczytać wtedy Jego miłości. Dlatego pozostaje sam a jego życie traci szybko sens.

Bóg poprzez człowieka wchodzi w dzieje historii. To człowiek przez Niego powołany staje się fundamentem wydarzeń historii. I od tego człowieka często małego i zależnego, ale wypełnionego obecnością Boga zależą losy narodów i wartość dziejów, w których przychodzi mu żyć. A te dzieje bywają różne?

#### Zwiastun wolności

Był czas zniewolenia ducha i ciała człowieka. Bezradność i apatia. I wtedy Pan powołał sługę i posłał go, by zaniósł swoim braciom proste przesłanie — „Nie lękajcie się”. A stanąwszy pośród nich doniosłem głosem zawołał „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze tej Ziemi”. Drgnął duch w narodzie, ożywił pragnienia wolności i poczucie swojej godności. I stanął naród z klęczek i runął mur ludzkiej obojętności i narzekania. Narodził się zwiastun wolności dla świata a nazwano go prostym imieniem „Solidarność”. Nastal czas zjednoczenia i zbratania się ludzi na drodze ku wolności. I poszły zastępy, by służyć innym zrywać kajdany krępujące ducha. I stanęły miliony we wspólnym szeregu wołając „Hosanna”.

A w ciszy domowych pieleszy słycać było często szept matki do Boga — zachowaj ich Panie oraz wyczuwało się lęk i obawę o nich. W sztabach zaś wrogie zastępy w ukryciu szykowały krzyż. W grudniową noc, kiedy wszyscy oczekiwali Betlejemskiej gwiazdy, gwałtownie zapukano do drzwi, że aż niejednokrotnie futryny

wyleciały. A naród usłyszał złowieszczy głos — wojna. Dosięgła ona tysiące niewinnych ludzi poprzez poniżenie, więzienie, cierpienia i ból, deptanie godności. I wielu z Was doświadczyło tego bardzo mocno. Lęk najbliższych o Was wypełnił codzienność życia niejednej rodziny.

#### Miłość wymaga ofiary

Doświadczyliście prawdy, że miłość wymaga ofiary. Dziś po latach przed oczyma przebiegają Wam takie a nie inne obrazy. O wielu chcielibyście już zapomnieć, a jednak nie można, wciąż wracają. Jednak doświadczenie miłości nie pozwala żyć nienawiścią, bo zło tego świata dobrem mamy zwyciężać. Dlatego chociaż minęło wiele już lat od tamtych dni stajemy dziś tu wokół ołtarza, by do ofiary Chrystusa ponawianej na nim za nas, my mogliśmy dołączyć naszą ofiarę za tych wszystkich, których napotkaliśmy na tej trudnej drodze, jako żołnierzy nienawiści, a także za tych wszystkich, którzy w szeregu z Wami szli drogą ku wolności a dzisiaj już ich nie ma. Przynosimy lęk najbliższych i naszą nieraz małość, bo miłość ma być motorem naszego jutra a nie nienawiść.

Ta miłość, która stała się fundamentem prawdziwej „Solidarności”.

#### Najpiękniejsze oblicze

Minęły lata, postarzeliliśmy się, wielu już nie ma z tych, co byli z nami, co nieśli pomoc, czy na ulicach upominali się o wolność dla Was. Może czasem przychodzi myśl — po co mi to było? I tak nic z tego nie mam, i wątpisz w ludzi widząc ich postawy. Wiedz, że tak zawsze było. Jedni walczyli, inni sięgali po laury. Ale to nie najważniejsze. Twoje zwycięstwa nad sobą i swoją słabością ukazały Ci to Twoje najpiękniejsze oblicze ludzkiej godności, a tego nikt Ci nie zabierze. Masz dziś stanąć wyprostowany i dumny, żeś nie zawiódł tego, który Cię prosił hen, gdzieś z Watykanu — „Nie lękaj się Pan będzie z Tobą”. Mimo tylu trudności Bożą miłość rozlewającą się na ten świat przekuliście na wymiar ponadczasowej Solidarności.

Kochani przynosimy dziś nasze codzienne ofiary jako nasz dar z gorącą prośbą do Pana:

- za wszystkich ludzi pracy,
- żeby Polska znów była Polską, o której marzyliście i za którą przychodziło wam cierpieć przesładowanie,

- za Solidarność, by z nowym powiewem miłości i z nowym duchem troski o drugiego stawała się zaczynem prawdziwych przemian w naszej Ojczyźnie,
- za wszystkich, którzy sięgają po władzę i biorą ją w imię służby rodakom, a osiągnąwszy cel zapominają komu mają służyć,
- za odwołujących się do korzeni Solidarności, ale nic nie mających wspólnego w swoim życiu z jej wartościami.

### **Budźmy ducha godności**

Bóg przyjmuje ofiarę swojego ludu, ofiarę każdego z Was. I niech ta ofiara będzie ukazana światu, a miłość wlewa w serca Wasze, niech rozlewa się na innych.

Świat, Polska potrzebuje tej Waszej miłości i wiary, by napełnić nimi serca ludzi młodych. By dziś młody

człowiek nie mówił o Was to historia, ale żeby sam pełen miłości chciał stworzyć tę historię, w której obecny będzie Bóg i Jego miłość do człowieka.

Dlatego.

Należy dziś zewrzeć szeregi i obudzić ducha godności i odpowiedzialności u młodych za wszystko co Polskę stanowi. Przeciwwstawić się prywatnie i egoizmowi, trzeba chcieć jeszcze raz powiedzieć wszystkim i to głośno, że miłość Boża rozlana w naszych sercach a żyjąca w ludzkiej Solidarności nie umarła — Ona żyje. I Solidarność Żyje.

Dlatego potrzeba dziś ponownego wołania do Pana — „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze tej ziemi”.

ks. Władysław Palmowski

*Kazanie wygłoszone podczas uroczystości w Nowym Wiśniczu, w dniu 24 stycznia 2009 r.*

Warszawa, 24 stycznia 2009 roku

### **Organizatorzy i Uczestnicy uroczystości poświęconej ofiarom stanu wojennego oraz internowanym w więzieniu w Nowym Wiśniczu**

Szanowni Państwo,

serdecznie pozdrawiam organizatorów, zaproszonych gości oraz mieszkańców miasta uczestniczących w uroczystościach poświęconych ofiarom stanu wojennego oraz internowanym w Zakładzie Karnym w Nowym Wiśniczu w grudniu 1981 roku.

Wymierzony w odradzająca się wolność stan wojenny stłumił nadzieje milionów Polaków na demokrację i godne życie. Towarzyszące jego wprowadzeniu pacyfikację zakładów pracy, aresztowania, rewizje, podsłuchy i szantaże, polityczne procesy i krzywdzące wyroki, zmierzały do unicestwienia demokratycznej opozycji i zastraszenia społeczeństwa, które zdecydowanie opowiedziało się za solidarnościowymi ideałami.

Istnieje wiele miejsc na mapie Polski, będących symbolami tamtego bolesnego czasu. Jednym z nich jest Nowy Wiśnicz. W tutejszym zakładzie karnym mieścił się obóz internowania, w którym po ogłoszeniu stanu wojennego więziono członków małopolskiej „Solidarności”. Na obecnej uroczystości spotykają się ludzie, którzy dwadzieścia osiem lat temu mieli odwagę upominać się o sprawiedliwość

społeczną, poszanowanie godności ludzkiej i praw pracowniczych. Swoją determinacją i zaangażowaniem, niezgodą na wszechobecne wówczas zakłamanie i niesprawiedliwość otwierali Państwo drogę do niepodległej, demokratycznej i solidarnej ojczyzny. Jako Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej pragnę złożyć Państwu wyrazy głębokiego szacunku i w najserdeczniejszych słowach podziękować za wszystko, co uczynili Państwo dla Polski i dla naszej wolności.

Pragnę przekazać wyrazy uznania Zarządowi Regionu Małopolska NSZZ „Solidarność”, władzom samorządowym Nowego Wiśnicza oraz kierownictwu Muzeum Ziemi Wiśnickiej — organizatorom odbywającego się już po raz drugi zjazdu internowanych w wiśnickim zakładzie karnym i towarzyszących temu wydarzeniu uroczystości. Państwa cenna inicjatywa jest nie tylko hołdem oddanym przez miejscową społeczność ofiarom stanu wojennego oraz byłym więźniom politycznym regionu małopolskiego. To także sprzyjająca okazja do zaprezentowania młodemu pokoleniu patriotycznych postaw i wyborów, jakich dokonywali Polacy w tamtych dramatycznych latach.

Raz jeszcze serdecznie pozdrawiam wszystkich uczestników dzisiejszego spotkania i życzę, aby przyczyniło się ono do umocnienia pamięci o tym jednym z najtrudniejszych przeżyć, jakich doświadczył naród polski w swojej najnowszej historii.

Prezydent RP  
Lech Kaczyński

Adam Gliksman

# SOLIDARNI Z PASAŻERAMI

Rada Miasta Krakowa głosując 7 stycznia br. nad budżetem miasta w 2009 r. zdecydowała – głosami radnych Platformy Obywatelskiej – o obciążeniu 24,5 mln PLN na transport zbiorowy. Przeciwko tej decyzji zaprotestowały m.in. związki zawodowe, które w imieniu pracowników pojawiły się na kolejnej sesji RMK.

„Przysłaliśmy po to, aby się upomnieć o brakujące środki. Jeżeli ich nie będzie, firmie grożą zwolnienia grupowe. Jest więc obawa o utratę około 150 miejsc pracy” - podkreślał Janusz Parda, przewodniczący NSZZ „Solidarność” w MPK Kraków. Obciążenie środków na MPK oznaczałoby zmniejszenie częstotliwości kursowania tramwajów i autobusów lub likwidację niektórych linii.

Podczas styczniowej sesji związkowcy na salę obrad wniosli transparent: „Kto rozwój komunikacji w mieście hamuje na mandat radnego nie zasługuje”. Protest przyniósł szybko skutek – Paweł Sularz, szef klubu radnych PO zapowiedział podjęcie w porozumieniu z prezydentem działań zmierzających do przywrócenia środków na transport publiczny w Krakowie.

Pracowników MPK poparł Zarząd Regionu Małopolska NSZZ „Solidarność”, który zaprotestował wobec decyzji Rady Miasta, wskazując na to, że spowoduje ona poważne problemy związane z funkcjonowaniem spółek zajmujących się transportem publicznym. „Doprowadzi (poprawka – przyp. AG) do ograniczenia oferty przewozowej, spowoduje likwidację wielu kursów, a także niektórych linii komunikacyjnych. Nastąpi znaczne obniżenie poziomu zaspakajania potrzeb użytkowników transportu publicznego i zakłócenia w funkcjonowaniu komunikacji w całej aglomeracji miejskiej. Może także spowodować wzrost liczby osób korzystających z prywatnych środków komunikacji a co się z tym wiąże drastycznie pogorszy się i tak już trudna przepustowość ulic Krakowa

i zwiększy emisja spalin” – napisano w stanowisku „Solidarność”.

Zarząd Regionu zwrócił uwagę na to, że decyzja ta stoi w sprzeczności z umowami dotyczącymi usług komunikacyjnych. Umowa o świadczenie usług komunikacji miejskiej w Krakowie, zawarta z MPK S.A. 21 lipca 2006 r. określa, że wielkość zamówionych przewozów w każdym kolejnym roku kalendarzowym trwania kontraktu, w stosunku do wielkości pracy przewozowej określonej dla poprzedniego roku kalendarzowego może zmniejszyć się maksymalnie o 5 procent.

Przeciwko cięciom zaprotestował także Zarząd Infrastruktury Komunalnej i Transportu, który zapowiedział, że będzie zmuszony do stopniowej likwidacji części kursów i linii komunikacyjnych, oraz Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne, które zagroziło zwolnieniami grupowymi (pracę miało stracić 155 kierowców, motorniczych i pracowników zaplecza) i wstrzymaniem części ważnych inwestycji.

Po pierwszym proteście prezydent Majchrowski zapowiedział, że 4 lutego wnieśli pod obrady poprawkę budżetową, która zwiększy dotację na transport publiczny o brakujące 24,5 mln zł.

Podczas obrad 4 lutego br. na sali Rady Miasta ponownie obecni byli związkowcy z MPK z transparentami: „Rajcowie - wielu z was odczuje, co wyborca czuje, gdy na przystanku zbyt długo oczekuje”, „9. miejsce w świecie komunikacji w Krakowie szczyty i zobowiązuje każdego, kto miasto miłuje”.

Protest pracowników MPK przekonał radnych, którzy przyznali dodatkowe środki na funkcjonowanie transportu publicznego w Krakowie. Mieszkańcy Krakowa, korzystający z transportu zbiorowego oraz pracownicy MPK mogą odechnąć. Tramwaje i autobusy zostały obronione.

**Dzięki determinacji „Solidarność” Rada Miasta Krakowa zmieniła niekorzystną dla mieszkańców i dla Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Krakowie decyzję o ograniczeniu dofinansowania przejazdów. Uratowano kilka linii tramwajowych i autobusowych oraz 150 miejsc pracy.**



## W obronie pracowników Mittala

W Brukseli w dniu 10 lutego 2009 r. odbyła się demonstracja pracowników z zakładów ArcelorMittal z całej Europy, zorganizowana przez Europejską Federację Metalowców (EMF).

W demonstracji udział wzięli związkowcy z Belgii, Czech, Francji, Hiszpanii, Luxemburga, Niemiec, Rumuni, Włoch i Polski. Polska była reprezentowana przez hutniczą „Solidarność” z Warszawy, Dąbrowy Górniczej i Krakowa, łącznie ok. 50 osób. Demonstracja była planowana na ok. 600 osób, a wzięło w niej udział grubo ponad 1000 pracowników.

Pochód ruszył z pod Dworca Południowego w kierunku Dworca Północnego przechodząc obok biur Europejskiej Konfederacji Związków Zawodowych (EKZZ) i Europejskiej Federacji Metalowców (EMF). Pod biurem EKZZ dołączył do manifestacji Sekretarz Konfederalny EKZZ Józef Niemiec. Manifestacja zakończyła się pod biurami Mittala w Brukseli odczytaniem przez Petera Scherrera Sekretarza Generalnego EMF petycji, które zostały wręczone Mittalowi. Podczas manifestacji wiały silne wiatry i cały czas padał rzęsy deszcz, wszyscy uczestnicy byli przemoknięci „do suchej nitki”, żartowano, że jednym z udziałowców Mittala jest szatan... ale i tak nie przeszkadzało to manifestantom.

Związkowcy z całej Europy manifestowali przeciwko zwolnieniom w zakładach ArcelorMittal. Na całym świecie planuje się zwolnienie ok. 9000 pracowników, co potwierdził Aditya Mittal (w Europie redukcja objętej ok. 6000 osób). Te plany nie uwzględniają tzw. regionalnych planów zwolnień, które mają przygotować prezesi spółek w poszczególnych krajach. W samej Polsce tylko w tym

roku odejdzie ok. 1200 pracowników, z czego w styczniu odeszło z zakładów już ponad 500 osób.

W ubiegłym roku udziałowcy koncernu zarobili 2,3 mld dolarów. Połowa zysków trafia do największego udziałowca, Lakshmi N. Mittala.

Związkowców oburza fakt, że koncern ogranicza zatrudnienie, tłumacząc to kryzysem gospodarczym na świecie i koniecznością ograniczenia produkcji, ale jednocześnie nie ogranicza dywidendy dla swoich akcjonariuszy. Skoro jest kryzys i jest źle - to nie tylko pracownicy mają ponosić koszty, ale i pracodawcy powinni partycypować w kosztach złej sytuacji.

Związkowcy domagają się przede wszystkim dialogu dotyczącego rozwiązań, które pozwolą przetrwać kryzys i zachować jak najwięcej miejsc pracy w koncernie. Wątpimy w to, że ArcelorMittal, światowy lider w produkcji stali, zrobił wszystko, aby chronić miejsca pracy. EMF obawia się, że dla koncernu kryzys jest tylko pretekstem do niczym nieusprawiedliwionej restrukturyzacji.

Już nazajutrz po demonstracji, do Polski napłynął list od Sekretarza Generalnego EMF, Petera Scherrera z podziękowaniem za liczny udział polskiej delegacji w proteście. Podkreślił również, że udało się skupić sporą uwagę mediów i z całą pewnością opinia publiczna jest poruszona kwestią wypłaty dywidend udziałowcom oraz kryzysem gospodarczym. W piśmie P. Scherrer napisał również, że demonstracja była zaledwie początkiem wspólnej kampanii na rzecz odpowiedzialności społecznej firmy i wkrótce zostanie zaproponowane szereg działań, mających na celu utrzymanie nacisku na zarząd firmy w sprawie skoordynowanego podejścia do restrukturyzacji.

Andrzej Gębara



## W obronie Marka Migalskiego

*Przedstawiamy list otwarty dotyczący sposobu w jaki Rada Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politycznych UJ odrzuciła wniosek dr. Marka Migalskiego o otwarcie przewodu habilitacyjnego.*

### Jego Magnificencja

**Prof. Dr hab. Karol Musioł**

**Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego**

My, internowani, więźniowie polityczni i represjonowani w latach PRL zgromadzeni na uroczystości poświęconej ofiarom stanu wojennego w dniu 24 stycznia 2009 r. w Nowym Wiśniczu zwracamy się do Pana, aby wyrazić swoje najgłębsze oburzenie faktem uniemożliwienia rozpoczęcia procedury habilitacyjnej politologowi, dr. Markowi Migalskiemu.

Mimo że dorobek naukowy dr. Migalskiego został oceniony jednomyślnie pozytywnie przez właściwy do tego Zespół, Rada Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politycznych w tajnym głosowaniu, różnicą jednego głosu, odmówiła mu prawa do starania się o habilitację, czyli tak naprawdę uniemożliwiła mu kontynuowanie kariery naukowej.

Według członka Rady Wydziału dra hab. Antoniego Dudka w czasie dyskusji nikt nie przedstawił ani jednego merytorycznego argumentu przeciw otwarciu przewodu. Skądinąd wiemy, że tym powodem niewypowiedzianym oczywiście głośno i oficjalnie jest fakt opowiadania się dr. Migalskiego za objęciem lustracją pracowników naukowych i dydaktycznych wyższych uczelni.

Obserwujemy od lat z niepokojem fakt niepodawania się lustracji środowisk pracowników wyższych uczelni, dziennikarzy, prokuratorów itp. Osoby splamione współpracą z bezpieczeństwem, donoszeniem na najbliższych, kolegów, którzy karierę zawodową i naukową zawdzięczają tylko swojej działalności agenturalnej, wciąż uczą nasze dzieci i młodzież. Nie wiemy, czy i ilu członków Rady Wydziału było tajnymi współpracownikami Służby Bezpieczeństwa. Ale z powodu własnych błędów lub fałszywie pojętej soli-

darności starają się zniszczyć życie uczciwego człowieka. Zdajemy sobie sprawę, że uczelnie powinny być i są autonomiczne, ale ta autonomia nie powinna się przejawiać w hańbiących tę najstarszą, polską uczelnię decyzjach rodem z PRL. Apelujemy gorąco do Pana Rektora, aby doprowadził przynajmniej do ponownego głosowania w sprawie otwarcia przewodu habilitacyjnego dr. Migalskiemu, a ci, którzy będą głosować przeciw, powinni się liczyć z faktem upublicznienia ich nazwisk, jako cenzorów wolnego życia naukowego. Uniwersytet Jagielloński powinien być wzorem dla wszystkich polskich uczelni, dlatego wierzymy, że nie dopuści Pan, aby ludzie o mentalności politruków podejmowali kompromitujące również Pana decyzje.

Treść listu przyjęta przez aklamację.

Upoważnieni przedstawiciele:

Krzysztof Bzdyl

Ryszard Majdzik

Nowy Wiśnicz, 24 stycznia 2009 r.

## Stanowisko Rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego dotyczące decyzji Rady Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politycznych z dnia 13 stycznia 2009 r.

*Szanowni Państwo,*

w związku z listami otwartymi kierowanymi na ręce Rektora UJ oraz artykułami prasowymi związanymi z brakiem zgody Rady Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politycznych na wszczęcie postępowania habilitacyjnego dr. Markowi Migalskiemu, poprosiłem Dziekana Wydziału SMiP prof. Bogdana Szlachtę o przedstawienie mi przebiegu wydarzeń z tą sprawą związanych.

„W listopadzie 2008 r. Dziekan Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politycznych UJ prof. dr hab. Bogdan Szlachta przyjął – po konsultacji wstępnej z dwojgiem badaczy zajmujących się (podobnie jak ewentualny Habilitant) zagadnieniami Czech i systemów partyjnych (prof. dr hab. Markiem Bankowiczem i dr hab. Ewą Bujwid-Kurek) oraz sprawdzeniu, czy nie ma przeszkód formalnych (w związku

z informacjami samego dr. M. Migalskiego, iż skutecznie usiłował wsząć procedurę habilitacyjną na Uniwersytecie Wrocławskim) — dokumenty wymagane przy wszczynaniu czynności poprzedzających rozpoczęcie procedury habilitacyjnej. W grudniu 2008 r. Rada Wydziału jednogłośnie wybrała Zespół, który miał ocenić dorobek dr. M. Migalskiego, w składzie zaproponowanym przez Dziekana (znaleźli się w nim wyłącznie politolodzy: Dziekan oraz prof. prof. Włodzimierz Bernacki, Ewa Bujwid-Kurek, Antoni Dudek, Jan W. Tkaczyński i Andrzej Zięba).

W dniu 13 stycznia 2009 r. Zespół, którego członkowie zapoznali się z dorobkiem dr. Migalskiego, zebrał się przed rozpoczęciem posiedzenia Rady Wydziału w czteroosobowym składzie (bez złożonych chorobami prof. Bujwid-Kurek i prof. Tkaczyńskiego). Prowadzący obrady Zespołu Dziekan omówił dorobek dr. Migalskiego, na zadane pytanie wskazał na brak przeszkód formalnych wszczęcia postępowania habilitacyjnego, przyjął też uwagi jednego z członków Zespołu, iż należy oddzielać „sprawy polityczne” od „spraw akademickich”. W tajnym głosowaniu Zespół jednogłośnie postanowił przedstawić Radzie Wydziału wniosek o wszczęcie przewodu habilitacyjnego w dziedzinie nauk humanistycznych, dyscyplinie nauk o polityce.

Na posiedzeniu Rady Wydziału Dziekan przedstawił dorobek dr. M. Migalskiego i omówił przebieg obrad Zespołu oraz jego jednogłosną uchwałę. Po przedstawieniu dorobku dr. M. Migalskiego, Dziekan podniósł w szczególności, że w książce mającej stanowić podstawę ewentualnego postępowania habilitacyjnego recenzent wydawniczy (prof. Andrzej Antoszewski z Uniwersytetu Wrocławskiego) dostrzegł liczne uchybienia metodologiczne oraz brak dostatecznie rozbudowanej części prezentującej teorię systemów partyjnych, kończąc jednak swą recenzję dla Wydawnictwa Sejmowego pozytywną konkluzją. Dziekan zaznaczył też dostrzeżoną na posiedzeniu Zespołu potrzebę oddzielania „politycznego kontekstu” sprawy wszczęcia postępowania habilitacyjnego (związane go z wystąpieniami medialnymi dr. M. Migalskiego)

od oceny merytorycznej. W trakcie dyskusji: prof. Lubomir Zyblikiewicz zauważył uchybienia formalne „pracy habilitacyjnej”, prof. Antoni Dudek — po raz kolejny — potrzebę głosowania bez względu na „polityczny kontekst”, a prof. Anna Rażny potrzebę głosowania zgodnie z sumieniem przez każdego z członków Rady.

W głosowaniu tajnym na 32 głosujących padło 16 głosów za uchwałą o wszczęciu postępowania habilitacyjnego, 11 przeciw i 5 głosów wstrzymujących się. Tym samym nie uzyskano wymaganych przy większości bezwzględnej 17 głosów „za” (zabrakło jednego głosu).

Warto zauważyć, że między datą powołania Zespołu i datą posiedzenia Rady Wydziału minął miesiąc. W tym okresie każdy z członków Rady Wydziału miał możliwość zapoznania się z dorobkiem dr. Migalskiego w Dziekanacie. Rada istnieje od siedmiu już lat i każdy z jej członków wielokrotnie uczestniczył w podobnych głosowaniach. Należy wierzyć, że każdy z głosujących — mając świadomość potrzeby oddzielenia politycznych zapatrywań od merytorycznej wartości dokonań dr. M. Migalskiego — oddał głos mając na względzie jedynie „stronę merytoryczną”, nawet jeżeli nie ujawnił w dyskusji swoich zastrzeżeń.

Podzielał wiarę Pana Dziekana, ale równocześnie pragnę stwierdzić, że jeżeli jednak ktoś kierował się podczas głosowania bardziej „racjami politycznymi” niż merytorycznymi, to oznacza, że naruszył zasady Kodeksu Akademickiego.

Przedstawiony rozkład głosów z pewnością nie świadczy o tym, iżby WSMiP był w całości „konserwatywny” albo „politycznie naznaczony”. Tendencyjne (bo bez sprawdzenia faktów) relacjonowanie wydarzeń przez część mediów jest niestosowne, a wnioski często nierzetelne. Szczególnie w tych przypadkach, kiedy odpowiedzialność za wynik głosowania pojedynczych członków Rady Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politycznych przenoszona jest na cały Uniwersytet Jagielloński.

prof. Karol Musioł  
rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego

## Wspomnienie o ks. Marianie Grzance

Drodzy Bracia i Siostry robotniczo-solidarnościowej Dębicy!

Najpierw muszę się wytłumaczyć.

W tym momencie i w tym miejscu winien przed Wami stanąć ks. Prałat Marian Grzanka. Nikt z nas nie przypuszczał, że się nie pojawi, że jego wśród nas dziś nie będzie. On dziś tu miał być. Zmarł nagle i niespodziewanie parę dni temu. Mimo, że tu go nie ma to jednak oczyma wyobraźni widzę jego uśmiechniętą twarz. Był z nami zawsze. Był duszą wszystkich naszych oplatkowych spotkań.

W czasie dzisiejszej mszy św. właśnie On miał głosić tę homilię. Niestety. Już jej nie wygłosi. Kiedy nadeszła ta smutna wiadomość dwa dni temu ks. Prałat J. Dobosz zadzwonił do mnie z prośbą o zastąpienie go w tym miejscu. Jak będę mógł będę starał się jego zastąpić.

Dzisiaj w oczekiwaniu na pogrzeb wspominamy Jego osobę, Jego dokonania, Jego działalność - słowem to wszystko co było i co związane jest z Jego osobą. Z osobą ks. Grzanki związane jest przede wszystkim Duszpasterstwo Świata Pracy w naszej diecezji, na czele którego stał wiele lat. A wszystko zaczęło się właśnie tu, w Dębicy, w kościele Miłosierdzia Bożego 25 lat temu. Dzisiaj bowiem świętujemy 25 lecie powstania Duszpasterstwa Ludzi Pracy w tym mieście, w tej parafii.

By zrozumieć to wszystko co się wówczas dokonało trzeba się cofnąć pamięcią wiele lat wstecz. Był rok 1984. Były to czasy trudne, były to czasy stanu wojennego. Wtedy przywódcy Solidarności - kwiat związków zawodowych - zostali internowani, siedzieli w więzieniu. Naród utracił swoich przywódców. Powiem więcej — naród poczuł się jak stado owiec nie mające swego pasterza. I wtedy pod swe opiekuńcze skrzydła owych zagubionych, często zdradzonych ludzi, przyjął Kościół, w imieniu którego występowali wielcy, nieustraszeni, nieprzeciętni kapłani. Trzeba o nich wiedzieć, trzeba ich wspominać, trzeba ich imiona na zawsze zachować we wdzięcznej pamięci.

W Warszawie takim kapłanem był ks. Jerzy Popiełuszko. W Gdańsku najbardziej znany był ks. Henryk Jankowski a w Nowej Hucie wraz z robotnikami na dobre i na złe trwał ks. Kazimierz Jancarz. Owi to kapłani organizowali słynne nabożeństwa patriotyczno-religijne, które z czasem stały się nadzwyczaj głośne, dlatego na nie niejednokrotnie z dalekich stron ciągnęły tłumy ludzi podobnie myślących. Po co i w jakim celu? Po to by tam zacerpnąć coś niecoś z tej niepowtarzalnej atmosfery i przyglądnąć się ludziom,

dla których los Ojczyzny nie był obojętny. Do naszej stonkowo bliskiej Nowej Huty przybywały też pewne osoby z Dębicy. Mam je w pamięci bowiem sam w owych Mistrzajowicach często się pojawiałem a siedząc z boku - rozpoznawałem wielu dobrze znanych mi ludzi z dębickiego środowiska. Były to czasy trudne, by nie powiedzieć - beznadziejne. Ta beznadziejność, po przetrąceniu kręgosłupa Solidarności złamała wielu i na przyszłość nie rokowała nic dobrego.

Właśnie wtedy — mówiąc językiem socjalistycznym — klasa robotnicza, lub mówiąc językiem bardziej teologicznym - lud robotniczy poczuł się rozglądać za jakimś oparciem. Znalazł go w Kościele. Znalazł go właśnie tu, dokładnie w tej parafii, kościele pw. Miłosierdzia Bożego w Dębicy. Jeszcze dziś stoi mi przed oczyma ten wielki napis umieszczony przed wejściem do dolnego kościoła mówiący o tym, że właśnie tu ta zdławiona Solidarność ma swoje lokum, gdzie może na pół legalnie się spotykać.

Pierwszym duszpasterzem ludzi Pracy był jeden z wikariuszy tego kościoła - charyzmatyczny ks. Antoni Myjak. A nam trzeba dodać, że to wszystko co tu miało miejsce działo się to za zgodą ówczesnego i dzisiejszego proboszcza tej parafii, którym był obecny wśród nas ks. prałat J. Dobosz. Trzeba nam wszystkim pamiętać, że wtedy był to gest wielkiej odwagi. Tu wtedy budował się kościół. Największy kościół na południu Polski. Przecież wiemy, że jego budowa w znacznym stopniu uzależniona była od wielu zewnętrznych czynników - w tym także od państwowo-partyjnych. I znowu trzeba przypomnieć fakt, że wielu księży — po śmierci ks. Popiełuszki — zaczęło się lękać, by nie podzielić losu zamordowanego kapłana z warszawskiego Żoliborza. Za taką odwagę trzeba dziś ks. Prałata Dobosza wysoko cenić i za to mu dziękować.

Dopiero 2 lata później w Niedomicach za podszeptem bpa Bednarczyka a za sprawą ks. Mariana Grzanki zostało utworzone oficjalne Diecezjalne Duszpasterstwo Ludzi Pracy, na czele którego stanął właśnie niedomicki proboszcz — ks. Marian. Dziś trzeba nam wspomnieć zasługi tego kapłana, którego wśród nas już nie ma, a był z nami zawsze. Często tu przybywał i był duszą oplatkowych spotkań.

W tym kontekście trzeba nam wiedzieć, że tego rodzaju duszpasterstwo właśnie tu w Dębicy zrodzone, wyprzedziło to co dwa lata później dokonało się w skali całej tarnowskiej diecezji.

Dziś po owych latach trzeba wspomnieć to wszystko co miało miejsce 25 lat temu. Trzeba dziś to wszystko



przywołać na pamięć. Trzeba wspomnieć tych ludzi, którzy po śmierci ks. Popieluszki mieli odwagę mówić własnym głosem czyli innym językiem niż posługiwała się oficjalna propaganda.

Chwała tym kapłanom za to, że robotnicy ówczesnej Dębicy - Świat Pracy tego miasta - w tym kościele znaleźli oparcie, że otrzymali miejsce związkowych i patriotycznych spotkań.

Wielu cichych bohaterów tamtych dni już nie ma wśród żyjących. Odeszli na zawsze do innej wolności. Ich nazwiska wspominaliśmy na spotkaniu oplatkowym zorganizowanym dla solidarnościowych emerytów. Myślę - bo tak dyktuje mi i pamięć i serce - że trzeba wspomnieć naszego wielkiego przyjaciela Zbysia Drozda, bpa Piotra Bednarczyka a także bpa Jerzego Ablewicza. Trzeba nam pamiętać, że wszystko co wtedy miało miejsce w naszych kościołach - działo się za jawnym lub przynajmniej cichym przyzwoleniem wielkiego patrioty i wielkiego Biskupa bpa Jerzego Ablewicza, który w tym zakresie zawsze miał poglądy jasne, klarowne i wyraziste. Wykonawcą poleceń ówczesnego tarnowskiego Ordynariusza był bp P. Bednarczyk. Jakże obydwaj cieszyliby się dziś, gdyby doczekali się wolnej Polski i dzisiejszej chwili.

Ludzie tamtej epoki żyli dwoma zasadami. Przede wszystkim żyli Bogiem. Uważali bowiem, że gdzie są ludzie - zwłaszcza w potrzebie - tam musi być Kościół - czyli człowiek Kościoła chociaż taka postawa związana była z ryzykiem niebezpieczeństwa utraty życia. Przykładem może być ks. Jerzy Popieluszko, ks. Suchowolec i ks. Zych, którego dane mi było poznać osobiście.

Wspomniani ludzie żyli także historią, zwłaszcza historią Polski — historią naszego kraju i historią Kościoła. Żyli świadomością, że w przeszłych dziejach Kościół zawsze był z narodem. O tym wiedzieli Niemcy. Oni to w czasie wojny wiedzieli nie tylko o ogromnym autorytecie katolickiego duchowieństwa, ale także o silnej spójni istniejącej między Kościołem i polskim narodem. Tę prawdę wyraził zastępca generalnego gubernatora H. Franka Konrad Henlein, który w 1942 r. na postawione przez biskupów pytanie dotyczące surowego traktowania duchowieństwa, cynicznie, bez żadnych niedomówień odpowiedział: „Czynimy to z zasadniczych względów (aus prinzipiellen Grunden). Chcielibyśmy wiedzieć jakie to są prinzipiellen Grunden? — zapytali polscy biskupi. Bo u was w Polsce jest tak — tu splótł ręce jak do modlitwy: Kościół i Naród to jedno. Musimy to rozerać, dla

tego bijemy raz w Kościół, raz w naród, aby was zniszczyć. Musicie zginąć” (St. Podlewski: Wierni Bogu i Ojczyźnie. Warszawa 1971, s. 313).

Raz jeszcze powtarzam: Niemcy zdawali sobie sprawę z autorytetu jakim cieszył się Kościół w Polsce, dlatego w okresie niepowodzeń a także sukcesów postępowali w myśl słów wypowiedzianych przez filozofa Libelta: „Zabierz temu narodowi religię a zabierzesz mu całą narodowość”. Religiję tego narodu jest katolicyzm” (Art. Red. TP nr 6 (1945), Polskość i katolicyzm).

Jakaż wielka szkoda, że o słowach wypowiedzianych przez nie zawsze nam życzliwych ludzi zapomnieli przywódcy naszego Narodu.

Naród był silny wtedy gdy trzymał się Kościoła i był razem z Kościołem a Kościół wtedy cieszył się odpowiednim autorytetem gdy trwał - nawet z narażeniem swego istnienia - wraz z Narodem. Z historii wiemy, że gdy naród jęczał w okowach niewoli, gdy był w więzieniach, obozach, na Sybirze - tam także był jego Kościół. Tak było w czasie niewoli narodowej, tak było w czasie ostatniej wojny i tak było jeszcze po wojnie.

Wreszcie nadeszły czasy Solidarności. Jak bardzo cieszyliśmy się z jej narodzin, jak wielkie z jej powstaniem łączyliśmy nasze narodowe nadzieje zwłaszcza wtedy, gdy jej szeregi rozrosły się do 10 milionów członków. Co było później wiemy dobrze. Nie czas o tym wspominać.

Aż wreszcie nastąpił czas powstawania - o różnej proveniencji politycznej - licznych związków zawodowych w każdym zakładzie.

Prawdą jest, że w czasach wielkiej próby wielu ludzi zdradziło wzniesłe ideały, którymi żyła Solidarność. W jej szeregach znaleźli ci, którzy w imię obcych interesów - od wewnątrz poczęli rozbijać ten Wielki Ruch, który powstał w celu przywrócenia Polsce zabranej niegdyś wolności a Narodowi właściwego miejsca wśród narodów świata. Ruch oparty na chrześcijańskich i patriotycznych fundamentach.

Podsumowaniem tej homilii niech będą życzenia - by Kościół wciąż trwał, by wciąż i zawsze był z narodem, a Naród - nawet upokorzony jak to nieraz bywało - zachował wierność Kościołowi. Tak było i niech tak pozostanie na zawsze. Pozostanie tak jeżeli będą Ludzie, którzy będą myśleć kategoriami Narodu i kategoriami Kościoła, który jest silny mocą samego Boga. Amen.

Ks. Andrzej Jedynak

*Kazanie wygłoszone na spotkaniu w dniu 6 stycznia br.*

## **Euro wymaga rozwagi - oświadczenie prezydium KK NSZZ „S”**

(11.02) „Decyzja w sprawie wejścia do strefy euro a wcześniej do ERM II, musi być podjęta w sposób szczególnie rozważny” - napisało w specjalnym oświadczeniu prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”.

*Oświadczenie prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” w sprawie wprowadzenia euro*

*Wobec aktualnej sytuacji ekonomiczno - społecznej związanej z kryzysem globalnym, nie kwestionując potrzeby integracji Polski ze strefą euro, NSZZ „Solidarność” uważa, że decyzja o dacie przystąpienia do strefy euro i wcześniej do ERM II, musi być podjęta w sposób szczególnie rozważny.*

*Kryzys dotyka rynku pracy, produkcji, wymiany handlowej oraz rynków finansowych, a jego skutki są coraz bardziej dotkliwe dla społeczeństwa. Nie zapobiegnie temu redukcja wydatków budżetowych proponowana przez rząd. Obecnie bezwzględny priorytetem w działaniach rządu powinny być ochrona rynku pracy i popytu wewnętrznego. Polski nie stać na dalsze zaniechania w tych sferach.*

*Narasta zasadniczy problem: czy wymogi dyscypliny budżetowej stawiane w ERM II można pogodzić z koniecznymi działaniami antykryzysowymi wiążącymi się z nakładami z budżetu. Domagamy się w tej sprawie debaty.*

*Reasumując, uważamy, że aktualna, niepewna sytuacja gospodarcza, a przede wszystkim społeczna, nie stwarza odpowiednich warunków do bezpiecznego przystąpienia Polski do ERM II.*

Janusz Śniadek, przewodniczący  
Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”

## **Emerytury i renty - negocjacji nie było**

(06.02) Nie doszło dzisiaj do negocjacji w sprawie ustalenia wysokości wskaźnika waloryzacji emerytur i rent na 2009 r.

W Warszawie odbyło się spotkanie zespołów problemowych Komisji Trójstronne ds. ubezpieczeń społecznych oraz budżetu, wynagrodzeń i świadczeń socjalnych.

Jednak do negocjacji zwiększenia wskaźnika waloryzacji emerytur i rent nie doszło, ponieważ przybyły na spotkanie wiceminister pracy nie miał upoważnienia do prowadzenia rozmów. Związkowcy przyjęli stanowisko, w którym domagają się podwyższenia wskaźnika waloryzacji o co najmniej 50 proc. realnego wzrostu płac. Strona związkowa stwierdza również, że rząd nie zabezpieczył

w ustawie budżetowej wyższych kwot na waloryzację emerytur i rent w 2009 r. Ponadto rząd nie zrealizował postulatu Komisji Trójstronnej, aby negocjacje wskaźnika waloryzacji odbyły się przed uchwaleniem budżetu na rok bieżący.

Pracodawcy przyjęli własne stanowisko, w którym uznają, że w tym roku zwiększenie wskaźnika waloryzacji emerytur i rent powinno pozostać na poziomie ustawowego minimum, wynoszącego 20 proc. realnego wzrostu przeciętnego wynagrodzenia.

Renty i emerytury w tym roku wzrosną o 5,7 proc. Zgodnie z prawem partnerzy społeczni mogą w drodze negocjacji podwyższyć wskaźnik waloryzacji świadczeń w części uzależnionej od realnego wzrostu płac powyżej ustawowego minimum - 20 proc.

## **Komisja Trójstronna - prawo pracy**

(04.02) Pakiety socjalne jako źródło prawa pracy, możliwość wydłużenia okresu rozliczeniowego, ochrona istniejących miejsc pracy (czasowe bezrobocie) to niektóre tematy z poniedziałkowego posiedzenia zespołu ds. prawa pracy Komisji Trójstronnej.

Związkowcy domagają się przyznania pakietom socjalnym statusu źródeł prawa pracy, wprowadzenia tzw. czasowego bezrobocia (jako alternatywy dla zwolnień grupowych) oraz większej stabilizacji zatrudnienia. Chociaż pracodawcy wstępnie akceptują propozycję dotyczącą pakietów socjalnych to ich wątpliwości związane są z treścią i zakresem pakietów. Postulat tzw. czasowego bezrobocia spotkał się z zainteresowaniem partnerów społecznych. Wszyscy podkreślali jednak potrzebę stworzenia precyzyjnych przepisów związanych z jego wprowadzaniem. Do przedyskutowania pozostaje, m.in. kto miałby kwalifikować przedsiębiorstwa uprawnione do korzystania z pomocy w ramach czasowego bezrobocia.

Stronę pracodawców najbardziej interesują rozwiązania związane z czasem pracy: wydłużenie okresu rozliczeniowego do 12 miesięcy (za zgodą pracowników) oraz indywidualne konta czasu pracy. Oprócz BCC pozostali pracodawcy w Komisji Trójstronnej postulują wprowadzenie indywidualnych kont czasu pracy. Zdaniem przedstawicieli BCC w Polsce ciągle brakuje właściwej infrastruktury, która umożliwiałaby godzenie życia rodzinnego i pracy. Zdecydowany sprzeciw wobec tej propozycji zgłasza NSZZ „S”.

Przedstawiciele „S” zgłosili natomiast wolę rozmów w sprawie wydłużenia okresu rozliczeniowego do 12 miesięcy z zastrzeżeniem, że może być to rozwiązanie zapisane

w układzie zbiorowym pracy i dotyczyć tylko pracowników zatrudnionych na czas nieokreślony.

### **Kryzys sam się nie rozwiąże**

(29.01) Wbrew oczekiwaniom prezydium Komisji Trójstronnej nie podjęło rozmów o przeciwdziałaniu skutkom kryzysu.

Oświadczenie Janusza Śniadka, przewodniczącego NSZZ „Solidarność” po spotkaniu prezydium Komisji Trójstronnej

Wbrew oczekiwaniom na spotkaniu prezydium Komisji Trójstronnej w dniu 28 stycznia br. nadal nie podjęto poważnych rozmów o zagrożeniach i społecznych kosztach kryzysu, w tym o działaniach osłonowych dla pracowników. Rodzi to obawę, że rząd chce pominąć partnerów społecznych w debacie o planie antykryzysowym - co jest ewenementem w skali Europy. NSZZ „Solidarność” przedstawiła listę propozycji i postulatów, zawartą w programie „Solidarność na kryzys”, mających na celu przede wszystkim utrzymanie miejsc pracy. Oczekujemy równoprawnego traktowania naszych postulatów i odpowiedzialnego działania wszystkich partnerów. Kryzys sam się nie rozwiąże! Zapobieganie jego skutkom wymaga zdecydowanie większego zaangażowania rządu, bo zaniechania boleśnie dotkną całe społeczeństwo!

### **„Solidarność” na kryzys**

(22.01) W sytuacji kryzysu gospodarczego NSZZ „Solidarność” oczekuje od rządu m.in. utrzymania zatrudnienia poprzez stymulowaną pomoc dla firm i pracowników, utrzymania popytu wewnętrznego poprzez ochronę poziomu wynagrodzeń i przyspieszenie wykorzystania funduszy europejskich.

Podczas spotkania Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, która zakończyła się wczoraj w Gdańsku związkowcy zastanawiali się nad działaniami, które powinien podjąć rząd w walce z kryzysem. „Solidarność” deklaruje wolę współpracy i dialogu. Do takiego dialogu Związek wzywa również rząd i pracodawców.

Zdaniem związkowców dotychczasowe działania rządu wobec kryzysu są niewystarczające. Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”, odwołując się do założeń przyjętych przez Komisję Europejską, uważa, że podstawą działań państwa powinny być:

- ochrona miejsc pracy,
- pomoc dla najuboższych i najbardziej poszkodowanych
- utrzymanie siły nabywczej wpływającej na popyt wewnętrzny

realizowane w praktyce zasady solidarności i sprawiedliwości społecznej umożliwiające odbudowanie zaufania w oparciu o dialog między partnerami.

Komisja Krajowa domaga się od rządu i pracodawców pilnego podjęcia dialogu z partnerami społecznymi w następujących obszarach:

1. Utrzymania zatrudnienia poprzez stymulowaną pomoc dla firm i pracowników. Wszelkie działania w tym zakresie powinny być wynegocjowane z przedstawicielami pracowników w drodze dialogu i wsparte systemową pomocą państwa
2. Utrzymania popytu wewnętrznego poprzez ochronę poziomu wynagrodzeń, systematyczny wzrost płacy minimalnej, zmniejszanie rozwarstwienia dochodów, a także wzrost nakładów na inwestycje publiczne.
3. Przyspieszenie i zwiększenie efektywności wykorzystania funduszy europejskich do działań antykryzysowych na rynku pracy.
4. Opracowania systemu pomocy dla najuboższych i najbardziej poszkodowanych w wyniku kryzysu.
5. Odbudowy zaufania i solidarności poprzez dialog od szczebla zakładowego począwszy, prawa do informacji i konsultacji pozwalające uniknąć podejrzeń o wykorzystywanie kryzysu do działań antypracowniczych i maksymalizacji zysku.

Wszelkie działania w tym zakresie powinny być wynegocjowane z przedstawicielami pracowników w drodze dialogu i wsparte systemową pomocą państwa.

Związkowcy przestrzegają przed dalszą liberalizacją rynku pracy i nieuzasadnionymi ułatwieniami zwolnień pracowników, w tym osób w wieku przedemerytalnym, czy ograniczaniu uprawnień pracowniczych. „Będziemy takim działaniom stanowczo przeciwni, ponieważ naruszają one poczucie bezpieczeństwa i w praktyce pogłębią kryzys i z wielokrotną jego negatywne oddziaływanie” - czytamy w uchwale Komisji Krajowej.

Komisja Krajowa postanawia rozpocząć również kampanię „Solidarność na kryzys”, której celem jest możliwie największa ochrona pracowników przed negatywnymi skutkami spowolnienia gospodarczego, zmniejszenie ryzyka bezrobocia, a co za tym idzie utraty wynagrodzenia, ponadto - zachęcenie pracowników do wstępowania do NSZZ „S” i tworzenia nowych organizacji, by zapewnić sobie większe poczucie bezpieczeństwa i możliwości wpływu na sytuację w zakładzie pracy.

Dział Informacji KK

## Zmiany w Kodeksie pracy

Omówienie najważniejszych zmian wynikających z nowelizacji Kodeksu pracy uchwalonej 21 listopada 2008 r. Ustawa została podpisana przez prezydenta 8 grudnia 2008 r.

### Więcej o dyskryminacji

Nowelizacja Kodeksu pracy dostosowuje przepisy antydyskryminacyjne do przepisów unijnych. Przejawem dyskryminacji stały się nie tylko działania polegające na zachęcaniu innej osoby do naruszania zasady równego traktowania w zatrudnieniu, ale także polegające na nakazaniu jej dokonywania naruszeń. Dotychczas nie było w polskich przepisach jednoznacznego wskazania, że dyskryminowanie stanowi także nakazanie innej osobie naruszenie zasady równego traktowania w zatrudnieniu.

W definicji molestowania pojawiają się również bardziej szczegółowe zapisy. Za molestowanie uznawane jest — zgodnie z nowelizacją — każde niepożądane zachowanie, którego celem lub skutkiem jest naruszenie godności pracownika i stworzenie wobec niego zastraszającej, wrogiej, poniżającej, upokarzającej lub uwłaczającej atmosfery. Te same nowe elementy pojawiają się także w definicji molestowania seksualnego. Za molestowanie seksualne w świetle przepisów należy uznać np. opowiadania żartów odnoszących się do sfery seksualnej, czynienie tego rodzaju gestów oraz uzależnianie awansu, podwyżki albo przyjęcia do pracy od poddania się czynności seksualnej.

Pracownik, który nie podporządkuje się lub podejmie działania przeciwstawiające się molestowaniu lub molestowaniu seksualnemu nie może ponieść z tego powodu jakichkolwiek negatywnych konsekwencji.

Nowe przepisy uściślają pojęcie dyskryminacji pośredniej. Jeżeli pracodawca ustali kryterium lub działanie, które znajduje obiektywne uzasadnienie przy podejmowaniu przez niego decyzji o np. zatrudnieniu lub awansie, to nie będzie ono stanowiło dyskryminacji pośredniej. Jeśli jednak te wymagania nie wiążą się bezpośrednio z wykonywaną pracą, to

są one niezgodne z prawem. Jeżeli np. sklep ustali, że przyjmując pracownika do wykładania towaru zatrudni osobę o doświadczeniu minimum 10 lat, to wówczas dojdzie do złamania prawa — bowiem na jakość wykonywania tej pracy nie ma wpływu staż pracy.

### Zmiany w urloпах macierzyńskich

Wydłużenie urlopu macierzyńskiego. Wymiar urlopu uzależniono od liczby dzieci, które urodzą się przy jednym porodzie.

Pracownicy będzie przysługiwać:

- 20 tygodni - w przypadku urodzenia 1 dziecka przy jednym porodzie,
- 31 tygodni - w przypadku urodzenia 2 dzieci przy jednym porodzie,
- 33 tygodnie - w przypadku urodzenia 3 dzieci przy jednym porodzie,
- 35 tygodni - w przypadku urodzenia 4 dzieci przy jednym porodzie,
- 37 tygodni - w przypadku urodzenia 5 i więcej dzieci przy jednym porodzie.

Długość urlopu nie będzie już zależała od tego, czy kobieta rodzi pierwsze czy kolejne dziecko.

W 2009 r. wymiar urlopu macierzyńskiego kobiet, które urodzą kolejne dziecko, nie ulegnie zmianie (obecnie wynosi również 20 tygodni). Z dłuższego urlopu mają szansę skorzystać kobiety, które urodzą pierwsze dziecko, lub te, które urodzą więcej niż jedno dziecko przy jednym porodzie.

Z nowych przepisów będą mogły skorzystać pracownice i pracownicy, którzy w dniu wejścia w życie przepisów będą przebywać na takim urlopie.

### Wydłużenie urlopow na warunkach urlopu macierzyńskiego.

Z dłuższego urlopu mogą skorzystać też pracownicy, którzy:

- przyjęli dziecko na wychowanie i wystąpili do sądu opiekuńczego z wnioskiem o wszczęcie postępowania w sprawie przysposobienia dziecka lub przyjęli je na wychowanie jako rodzina zastępcza, z wyjątkiem rodziny zastępczej za-



wodowej niespokrewnionej z dzieckiem - wymiar urlopu zwiększy się o 2 tygodnie (z 18 na 20 tygodni),  
 • przyjęli dziecko na wychowanie - urlop będzie dłuższy o 1 tydzień (z 8 na 9 tygodni).

### **Ochrona przed zwolnieniem przy zmniejszeniu etatu.**

Nowością jest wprowadzenie ochrony przed zwolnieniem dla pracowników, którzy zamiast urlopu wychowawczego skorzystają ze zmniejszenia etatu. Dotychczas pracownicy ci nie mieli takiego uprawnienia.

Pracodawca nie będzie mógł wypowiedzieć ani rozwiązać umowy o pracę w okresie od dnia złożenia przez pracownika uprawnionego do urlopu wychowawczego wniosku o obniżenie wymiaru czasu pracy do dnia powrotu do nieobniżonego wymiaru czasu pracy, nie dłużej jednak niż przez łączny okres 12 miesięcy. Rozwiązanie umowy przez pracodawcę będzie dopuszczalne tylko wyjątkowo - w razie ogłoszenia upadłości lub likwidacji pracodawcy, a także gdy zachodzą przyczyny uzasadniające rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika.

### **Finansowanie żłobków i przedszkoli z zfśś.**

Zmiany zostały wprowadzone także do ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych. Pracodawca może w ramach działalności socjalnej świadczyć usługi na rzecz opieki nad dziećmi w żłobkach i przedszkolach, a także przeznaczać środki tego funduszu na tworzenie zakładowych żłobków i przedszkoli.

### **Podstawa wymiaru składek na urlopie wychowawczym.**

W okresie od 1 stycznia 2009 r. do 31 grudnia 2011 r. podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie emerytalne i rentowe osób przebywających na urlopie wychowawczym stanowi kwota minimalnego wynagrodzenia za pracę w danym roku kalendarzowym ustalona zgodnie z przepisami o minimalnym

wynagrodzeniu za pracę. Obecnie składki są opłacane od kwoty świadczenia pielęgnacyjnego. W 2012 r. podstawę wymiaru składek będzie stanowić kwota 60% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w poprzednim kwartale. Podstawa ta nie będzie mogła być wyższa niż przeciętne miesięczne wynagrodzenie wypłacone za okres 21 miesięcy kalendarzowych poprzedzających urlop wychowawczy.

W praktyce nowelizacja prawo powoduje, że składka na ubezpieczenie emerytalne pracowników przebywających na urlopie wychowawczym wzrosła od 1 stycznia 2009 r. z prawie 82 zł do 249 zł. W 2010 i 2011 r., w zależności od wzrostu płacy minimalnej, będzie jeszcze wyższa. O 318 zł wzrósł też zasiłek macierzyński dla rolników (z 3,5-krotności do 4-krotności najniższej emerytury).

### **Choroba w ciąży - dłuższy okres zasiłkowy.**

Pracownica w ciąży, niezdolna do pracy z powodu choroby, będzie otrzymywać zasiłek chorobowy przez 270 dni, a nie jak obecnie przez 182 dni. Pozwoli to przebywać pracownicy na zasiłku chorobowym przez cały okres ciąży.

### **Zwolnienie z opłacania składek na FP i FGŚP.**

Pracodawcy nie będą musieli opłacać składek na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za pracowników powracających z urlopu macierzyńskiego, dodatkowego urlopu macierzyńskiego lub urlopu wychowawczego w okresie 36 miesięcy, począwszy od pierwszego miesiąca po powrocie z wyżej wskazanych urlopów.

### **Warunkowa wypłata becikowego.**

Becikowe otrzymają tylko kobiety, które pozostawały pod opieką medyczną nie później niż od 10. tygodnia ciąży do dnia porodu. Fakt sprawowania opieki medycznej będzie potwierdzać odpowiednie zaświadczenie lekarskie. Przepis zacznie obowiązywać od 1 listopada 2009 r.

**II etap - zmiany od 2010 r.****Dodatkowy urlop macierzyński.**

Od 2010 r. pracownicy będą mieli prawo do dodatkowego urlopu macierzyńskiego, na początku w zmniejszonym wymiarze. Urlop ten ma być w dalszych latach sukcesywnie wydłużany.

W okresie przejściowym wymiar urlopu będzie wynosić:

- przy urodzeniu jednego dziecka:
  - w 2010 r. i w 2011 r. - do 2 tygodni,
  - w 2012 r. i w 2013 r. - do 4 tygodni,
  - w 2014 r. osiągnie maksymalny wymiar - do 6 tygodni,
- przy urodzeniu więcej niż jednego dziecka przy jednym porodzie:
  - w 2010 r. i w 2011 r. - do 3 tygodni,
  - w 2012 r. i w 2013 r. - do 6 tygodni,
  - w 2014 r. osiągnie maksymalny wymiar - do 8 tygodni.

Urlop będzie udzielany jednorazowo, w wymiarze tygodnia lub jego wielokrotności, bezpośrednio po wykorzystaniu urlopu macierzyńskiego. Konieczny będzie pisemny wniosek pracownicy, który należy złożyć w terminie nie krótszym niż 7 dni przed rozpoczęciem korzystania z urlopu. Pracodawca będzie zobowiązany uwzględnić wniosek.

**Dodatkowy urlop macierzyński dla pracowników korzystających z urlopów na warunkach urlopu macierzyńskiego.**

Z tego samego uprawnienia będą mogli skorzystać także pracownicy, którzy:

- przyjęli dziecko na wychowanie i wystąpili o jego przysposobienie lub jako niezawodowa rodzina zastępcza:
  - w 2010 r. i w 2011 r. - do 2 tygodni,
  - w 2012 r. i w 2013 r. - do 4 tygodni,
  - w 2014 r. - do 6 tygodni,
- przyjęli dziecko na wychowanie:
  - w 2010 r. i w 2011 r. - do 1 tydzień,

- w 2012 r. i w 2013 r. - do 2 tygodni,
- w 2014 r. - do 3 tygodni.

**Pracownik ojciec uzyska prawo do urlopu ojcowskiego.**

Nowością jest wprowadzenie specjalnego urlopu przewidzianego dla ojców. Jego wymiar w 2010 r. i 2011 r. wyniesie 1 tydzień, docelowo w 2012 r. - 2 tygodnie. Pracownik będzie mógł wykorzystać ten urlop do czasu ukończenia przez dziecko 12. miesiąca życia. Urlop ten będzie udzielany na pisemny wniosek pracownika, składany przynajmniej na 7 dni przed rozpoczęciem urlopu. Pracodawca będzie związany wnioskiem. W czasie urlopu ojcowskiego pracownik będzie otrzymywał zasiłek macierzyński.

**Inne zmiany**

Od 1 stycznia 2009 r. pracodawcy mogą przechowywać listy płac w formie elektronicznej na nośnikach danych, pozwalających zachować w trwałej postaci ich zawartość. Warunkiem będzie posiadanie urządzeń pozwalających na odtworzenie dowodów w postaci wydruku. Zmiany wprowadza ustawa z 10 października 2008 r. o zmianie ustawy o rachunkowości (DzU nr 214, poz. 1343).

Ponadto pracodawca będzie ma obowiązek zawarcia umowy z jednostką służby medycyny pracy w formie pisemnej. Umowa ta powinna zapewniać możliwość przeprowadzenia wstępnych, kontrolnych i okresowych badań w ramach profilaktycznej opieki zdrowotnej.

**Co nowego?**

Rząd zapowiada kolejne zmiany zgodne z postulatami pracodawców. Propozycje dotyczą m.in. skrócenia Polakom okresu ochronnego przed zwolnieniem z pracy. Obecnie nie można zwolnić pracownika, któremu zostały 4 lata do emerytury. W przypadku kobiety to 56 lat, a mężczyzny 61. Pracodawcy i rząd proponują skrócić tę ochronę do 2 lat.

## Z Nowego Targu

W dniu 31 października 2008 r. w Krakowie Prezydent Kaczyński wręczył Marianowi Gołczyńskiemu przewodniczącemu KM NSZZ „S” przy Delegaturze w Nowym Targu Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.

Marian Gołczyński, posiadający status osoby pokrzywdzonej, otrzymał w dniu 23 listopada 2008 r. medal 25-lecia Związku NSZZ „S” za jego wkład w działalność związkową w podziemiu oraz za obecną pracę dla związku,

W dniu 23 listopada 2008 r. delegacja w składzie: Kierownik Oddziału nowotarskiego Jan Sułkowski, Halina Zahora, przewodniczący KM NSZZ „S” przy Delegaturze Marian Gołczyński oraz Przewodniczący KZ NSZZ „S” w Mleczarni Leszek Jankowski udali się do Bazyliki Ludźmierskiej, aby wręczyć ks. Prałatowi Tadeuszowi Juchasowi, w dowód wdzięczności za pomoc i opiekę, medal upamiętniający 25-lecie związku.

W dniu 26 listopada br. delegacja wręczyła medal 25-lecia Związku wraz z podziękowaniem Firmie „REMEL” z Nowego Targu za nieodpłatne wykonanie półki na znicze oraz kwiaty pod tablicą ks. Jerzego Popiełuszki, która znajduje się na wschodniej ścianie Bazyliki w Ludźmierzu.

HZZ

## Stan wojenny w Nowym Targu

Stan wojenny wprowadzony został 13 grudnia 1981 r. dekretem Rady Państwa, niezgodnie z Konstytucją, bo z pominięciem Sejmu podczas jego sesji, firmowany był przez Wojskową Radę Ocalenia Narodowego pod dowództwem gen. W. Jaruzelskiego. Uzasadniany był załamaniem gospodarczym, wskutek fali strajków i manifestacji, groźbą wojny domowej, a w efekcie interwencją państw Układu Warszawskiego. Internowano ok. 10 tys. osób, zawieszono działalność organizacji społecznych, wydawnictw prasowych; zmilitaryzowano zakłady, wprowadzając zakaz strajków i funkcje komisarzy wojskowych, ograniczenia w łączności, godzinę milicyjną, cenzurę pocztową, tryb doraźny w sądach. W wyniku pacyfikacji strajkujących

przedsiębiorstw były ofiary śmiertelne (kopalnia „Wujek”). Pozostający na wolności działacze „Solidarności” podjęli pracę konspiracyjną (strajki, demonstracje, powstanie wydawnictw nielegalnych).

Władze reagowały represjami; falą zwolnień z pracy, nakłanianiem do podpisywania zobowiązań lojalności, antysolidarnościową presją ideologiczną.

Wprowadzono również weryfikację kadry dziennikarskiej, nauczycielskiej i pracowników służb porządku publicznego. Spotkało się to z kolei z bojkotem placówek kultury oficjalnej i środków przekazu przez przeważającą część środowisk twórczych, zaś w skali międzynarodowej z uciążliwymi dla kraju sankcjami gospodarczymi USA. 31 grudnia 1982 r. stan wojenny został zawieszony, 22 lipca 1983 r. odwołany. Część ograniczeń utrzymano do 1989 roku.

Społeczeństwo gnębione od samego początku stanu wojennego zbierało się w świątyniach, aby wypraszać siłę do przetrwania tego wszystkiego, co niósł stan wojenny i aby prosić Boga o wolność.



Również w Nowym Targu w kościele św. Katarzyny gromadziliśmy się, aby czerpać siły dla naszego narodu, dla Ojczyzny dla najbliższych internowanych.

Jak co roku, od tamtych pamiętnych dni, tak i teraz w 27. rocznicę tych wydarzeń spotkaliśmy się 13 grudnia na mszy św. w kościele św. Katarzyny, by modlić się za ofiary grudnia 70, stanu wojennego i osoby represjonowane.

Przybyło wiele pocztów sztandarowych, przedstawiciele harcerzy, szkół, Starostwa Powiatowego, Urzędu Miasta. Na mszę przyszedł również dawny działacz, związkowiec, uczniowie oraz mieszkańcy miasta.

Wśród pocztów sztandarowych uczestniczył również nasz poczet sztandarowy, w składzie osobowym: chorąży Stanisław Węgrzyniak, Marian Gołczyński oraz Leszek Jankowski.

Widok pocztów sztandarowych uczestniczących we mszy św. wyciskał tży wzruszenia, dumę, że „Solidarność” uczestniczyła w zdobywaniu wolności dla zniewolonej Ojczyzny.

Mszę św. odprawiło czterech kapłanów; głównym celebransem był ks. prałat Tadeusz Juchas, proboszcz Parafii Ludźmierskiej, ks. Proboszcz tutejszej parafii Marian Wanat oraz ks. dr Edward Pasteczko kapłan nowotarskiej „Solidarności”, ks. Paweł wygłosił homilię.

W modlitwach wiernych oraz w czasie mszy św. prosiłmy się o to, co dyktowały nasze serca.

Po mszy św. nastąpił przemarsz pod Krzyż Katyński z zapalonymi lampionami, aby tam u Krzyża pomodlić się za ofiary grudnia 70 oraz stanu wojennego.

Po odśpiewaniu hymnu państwowego, kapłani rozpoczęli modlitwy a wraz z nimi wszyscy zebrani wierni.

Ogniki migotających świec tworzyły nastrój do modlitwy i podłoże do przeżywania odczytywanych przez harcerzy wezwań apelu poległych u Krzyża Katyńskiego wśród grudniowej nocy.

W dalszej kolejności harcerze deklamowali patriotyczne wiersze, w tym m.in. o Matce Boskiej Katyńskiej Kazimierzy Iłakowiczówny.



*Matka Boska Katyńska  
Nad Katyńskim lasem- miesiąc,  
nad Katyńskim piaskiem szelest,  
zeszła tam Pani Niebios, ściele się ku niej ziele.  
Pioluny gną liście srebrne całe,  
żeby po nich stąpała.*

*Przystanąła cała w świetle, rozpostarła płaszczą połą,  
nabiera do niej piasku z Katyńskiego krwawego dołu,  
nabiera go płynnego jak srebro,  
żeby go zabrać do Nieba.*

*Pyta się jej księżyc biały, na co Jej ten piasek krwawy?  
Mówi mu Pani Niebios: „Uleczę nim świat cały  
Miłość poległa w bitwach:  
Potrzebna wielka Relikwia”.*

Po części artystycznej rozpoczął się apel poległych w wykonaniu harcerzy pod przewodnictwem Harcmistrza Adama Błaszczyka.

Następnie przedstawicielka nowotarskiej „S” w asyście harcerzy oraz delegacji Związku Podhalan złożyła wiązankę białoczerwoną u stóp Krzyża Katyńskiego. Na zakończenie uroczystości odśpiewano rotę, po czym zgromadzeni złożyli zapalone lampiony pod Krzyżem Katyńskim.

HZZ

## Odnaczeni z Oświęcimia

Działacze „Solidarności” z Oświęcimia: Anatoliusz Bielski, Józef Urbańczyk i Mieczysław Hajek zostali odznaczeni przez Prezydenta RP za wybitne zasługi dla niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej oraz za działalność na rzecz przemian demokratycznych w Polsce.



Ordery i odznaczenia, w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Kaczyńskiego, wręczył Doradca Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Jan Olszewski, podczas debaty „Polska niepodległość po 90 latach” w Suchej Beskidzkiej w dniu 16 grudnia 2008 roku.

majlech

## Spotkanie Oplatkowe w Dębicy

Wzorem tradycji ubiegłych lat, w dniu 6 stycznia br. w Dębicy, odbyło się spotkanie opłatkowe, organizowane wspólnie przez „Solidarność” i Duszpasterstwo Ludzi Pracy.

Ten rok jest dla nas rokiem wyjątkowym, przypada w nim bowiem zarówno 25-lecie Parafii Miłosierdzia Bożego w Dębicy, jak również działającego przy niej Duszpasterstwa Ludzi Pracy Ziemi Dębickiej.

Z tych też względów staraliśmy się nadać spotkaniu szczególnie uroczysty charakter, poprzez wyróżnienie i uhonorowanie tych, którzy przyczynili się do



utworzenia DLP, w tak trudnym przecież okresie, kiedy to każdy przejaw patriotyzmu spotykał się z szykanowaniem i reakcją odwetu ówczesnych władz.

Spotkanie opłatkowe poprzedzone zostało wizytą, w Biurze Oddziału, Przewodniczącego ZR Małopolska NSZZ Solidarność Wojciecha Grzeszka i Sekretarza ZR Kazimierza Bębenka. W trakcie spotkania z przedstawicielami komisji zakładowych przedstawiono bieżącą sytuację na terenie działania oddziału, poruszając w szczególności najistotniejsze problemy w poszczególnych zakładach pracy.

O godzinie osiemnastej wzięliśmy udział we mszy świętej, w trakcie której wysłuchaliśmy homilii ks. dr. Andrzeja Jedynaka z Parafii w Gromniku, której treść zostaje zamieszczona w „Serwisie”, a nawiązującej do długoletniej, przepelnionej głęboką treścią, posługi kapłańskiej ks. prałata Mariana Grzanki.

Śmierć zawsze przychodzi nie w porę, jednakże w tym przypadku była dla nas tym większym zaskoczeniem, że zaledwie trzy tygodnie wcześniej spotkaliśmy się z ś.p. księdzem prałatem, który miał tak wiele planów na nadchodzące dni.

W trakcie spotkania opłatkowego, trzech naszych kapłanów związanych z Solidarnością i DLP, na wniosek ZR Małopolska Oddział w Dębicy i Związku Solidarności Polskich Kombatantów, zostało wyróżnionych i udekorowanych Krzyżami Semper Fidelis.

Są nimi: ś.p. ksiądz prałat Marian Grzanka, ksiądz prałat Stanisław Fiołek i ksiądz prałat Józef Dobosz.



Dekoracji dokonał porucznik Adam Kantor ze Związku Solidarności Polskich Kombatantów, w asyście Przewodniczącego ZR Małopolska Wojciecha Grzeszka i Starosty Powiatu Dębickiego Władysława Bielawy.

Ponadto kilkanaście osób zaangażowanych w utworzenie DLP zostało wyróżnionych okolicznościowymi podziękowaniami.

Ogółem w spotkaniu wzięło udział około 100 osób, wśród nich przedstawiciele parlamentu, władz samorządowych, środowisk niepodległościowych, świata pracy i oczywiście komisji zakładowych.

Waldemar Cieśla

## Oplatek w Gorlicach

Początek nowego roku jest często okazją do spotkań noworocznych i oplatkowych. To czas podsumowań minionego roku oraz czas planów na rok rozpoczynający.

W Gorlicach w Biurze Oddziału nr 1 ZR Małopolska NSZZ „Solidarność” w dniu 12 stycznia 2009 r. odbyło się pierwsze w tym roku spotkanie z przedstawicielami organizacji zakładowych z tego terenu. Część roboczą zebrania połączono ze spotkaniem oplatkowym.

Przewodniczący zebrania Krzysztof Kotowicz przedstawił sprawozdanie z działalności biura oraz przypomniał o obowiązkach komisji zakładowych względem pracodawcy, urzędu skarbowego i Zarządu Regionu.

Był czas łamania się oplatkiem i składania życzeń. W spotkaniu uczestniczyli także goście: Przewodniczący Zarządu Regionu Małopolska Wojciech Grzeszek, Sekretarz Zarządu Regionu Małopolska

Kazimierz Bębenek oraz kierownik Oddziału Andrzej Szkaradek.

Wojciech Grzeszek w swej wypowiedzi nawiązał do aktualnej działalności Związku, przytoczył przykłady rozwiązywanych problemów i trudności z tym związane.

Przedstawił prace w świetle zmieniających się przepisów prawa pracy – niestety często na niekorzyść oraz wiele innych wątków z pogranicza działalności „Solidarności”.

Kazimierz Bębenek zwrócił uwagę na sprawy uczestniczenia członków „Solidarności” w akcjach podejmowanych przez Związek oraz w uroczystościach państwowych i związkowych. Na tym polu jest jeszcze sporo do poprawy.

Podkreślił także, iż Związek nasz według publikowanych sondaży z roku na rok zyskuje większe poparcie społeczeństwa.

Andrzej Szkaradek w swym wystąpieniu stwierdził między innymi, iż źle się stało, że po rządach AWS-u Związek odszedł całkowicie od polityki. Nie mając swoich przedstawicieli w samorządach oraz parlamencie widać jak trudno jest zadbać skutecznie o interesy pracownicze i związkowe.

Po wstępnych wystąpieniach wywiązała się szesnaście godzinna, długa, ale i merytoryczna dyskusja na tematy wewnętrznozwiązkowe, jak również zewnętrzne.

KK

## Odnaczeni ludzie „Solidarności”

15 działaczy „Solidarności” z Małopolski zostało uhonorowanych przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego za walkę o niepodległą Polskę.

Z inicjatywą wyróżnienia działaczy Związku wystąpiła w ubiegłym roku – w 20. rocznicę strajku kwietniowo-majowego w nowohuckim kombinacie – Komisja Robotnicza Hutników NSZZ „Solidarność”. Wręczenie najwyższych odznaczeń państwowych nastąpiło w dniu 20 stycznia br. w Warszawie. W imieniu Prezydenta RP wręczał je Zastępca Szefa Kancelarii Prezydenta RP Minister Władysław Stasiak.

Za wybitne zasługi dla niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej, za działalność na rzecz przemian



demokratycznych, za osiągnięcia w podejmowanej z pożytkiem dla kraju, pracy zawodowej i działalności społecznej wręczono następujące odznaczenia: Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski oraz złote, srebrne i brązowe Krzyże Zasługi.

W uroczystości wzięli udział m. in.: Rzecznik Praw Obywatelskich Janusz Kochanowski oraz Doradcy Prezydenta RP Danuta Wawrzynkiewicz, Jan Olszewski i Andrzej Klarkowski.

Najwyższe odznaczenia państwowej Prezydent RP przyznał kilkunastu Małopolanom. Odznaczeni zostali: Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski: Mieczysław Florczyk, Zbigniew Ferczyk, Zdzisław Jaworski, Stanisław Malara i Grzegorz Surdy; Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski: Tadeusz Legutko, Jerzy Ostalowski, Eugeniusz Rusek, Czesław Szewczuk i Bogdan Wróbel; Złotym Krzyżem Zasługi: Janina Lis, Andrzej Michnowicz, i Jan Zaszczudłowicz. Złoty Krzyż Zasługi został również przyznany Jadwidze i Wiesławowi Krzywdzińskim, którzy ze względu na nieobecność w Warszawie, otrzymają je w innym terminie.

Wszystkim wyróżnionym serdecznie gratulujemy.

majlech

### **Ks. Tadeusz Zaleski uhonorowany**

„Wielki Polak, patriota, człowiek Solidarności” tymi słowami rozpoczął Zbigniew Majchrzak, Przewodniczący Rady Sekretariatu Budownictwa i Przemysłu



Drzewnego NSZZ „Solidarność” uroczyste wręczenie tytułu „Zasłużonego dla Solidarności” ks. Tadeuszowi Isakowiczowi Zaleskiemu. Uroczystość odbyła się w siedzibie Fundacji im. Brata Alberta w Radwanowicach w dniu 26 stycznia 2009 r.

Okolicznościowe spotkanie rozpoczęła msza św. Podczas kazania podkreślono wielkie zasługi ks. Tadeusza, który jeszcze w seminarium duchownym podjął działalność opozycyjną. Przez całe swoje życie jako osoba duchowna wspierał „Solidarność” nie tylko duchowo, ale również czynnie. Odpowiedź władz komunistycznych była wyjątkowo brutalna: dwa zamachy na życie księdza. Na szczęście dla nas nieudane.

Licznie zebrane poczty sztandarowe, goście z najdalszych zakątków Polski przybyli do Radwanowic nie tylko, by uczestniczyć w uhonorowaniu ks. Tadeusza, ale również podziękować za to co dla „Solidarności” zrobił i robi nadal. Kongres Sekretariatu przyjął stanowisko i poprosił ks. Tadeusza Isakowicza Zaleskiego o to, aby nadal służył „Solidarności”, aby był kapłanem naszej struktury branżowej. Wręczenia medalu dokonali Zbigniew Majchrzak i Tadeusz Nowosielski, Przewodniczący Sekcji Krajowej Budownictwa. Uczestniczyli w uroczystości również koledzy z Zarządu Regionu Małopolska i Rzeszów. Wszystkim uczestnikom tej pięknej patriotycznej uroczystości z głębi serca dziękujemy.

Zbigniew Majchrzak

### **Europe in transition**

Po raz kolejny w siedzibie „Solidarności” Małopolskiej gościli studenci ze Stanów Zjednoczonych, którzy

w ramach programu „Europe in transition” („Europa w okresie zmian”) we współpracy z Uniwersytetem Jagiellońskim poznają problemy społeczno-polityczne Polski, Niemiec i Turcji. Tematem rozmów była kondycja dialogu społecznego w Polsce, wpływ „Solidarności” na prawodawstwo oraz reprezentowanie interesów pracowników przez związki zawodowe.

majlech

## Program dobrowolnych odejść w Arcelorze

ArcelorMittal Poland planuje w 2009 r. zmniejszyć zatrudnienie w 2009 r. o nawet 900 osób (po uwzględnieniu tzw. spółek zależnych pracę może stracić nawet 1,2 tys. osób).

Chcąc łagodzić skutki zwolnień firma wprowadziła programy skierowane do pracowników. Najpierw rozpoczęto zwalnianie osób, które miały uprawnienia do świadczeń przedemerytalnych. Następnie odejście zaproponowano pracownikom, którym do emerytury brakowało dwa lata (tzw. E-24), oferując im zachowanie wynagrodzeń pracowniczych. Obecnie wdrażany program jest kierowany do pracowników huty zatrudnionych przed 1 stycznia 2004 roku, bez uprawnień do skorzystania ze świadczeń przedemerytalnych i do E-24. Pracodawca może nie wyrazić zgody na odejście pracownika starającego się o udział w PDO. Osoba która zgodzi się na odejście może otrzymać odprawę do wysokości 99 tys. złotych. „Solidarność” zauważa, że program odejść — aczkolwiek atrakcyjny dla części pracowników — stawia zakład w trudnej sytuacji, bowiem już na niektórych wydziałach brakuje pracowników.

Arcelor Mittal ogłosił redukcję 9 tys. miejsc pracy, w tym 6 tys. w Europie. Przeciwno takiej strategii firmy protestować będą 10 lutego w Brukseli związkowcy z Europejskiej Federacji Metalowców. Związki zawodowe obawiają się, że koncern może chcieć wykorzystać kryzys do niczym nie usprawiedliwionej restrukturyzacji. W manifestacji wezmą udział związkowcy Polski, Belgii, Niemiec, Francji i Hiszpanii. Związkowcy domagają się przede wszystkim dialogu dotyczącego rozwiązań, które pozwolą przetrwać kry-

zys i zachować jak najwięcej miejsc pracy.

majlech

## Banki zaczynają zwalniać pracowników

Nawet 7 tys. osób może odejść z międzynarodowej grupy finansowej ING. Na świecie ING zatrudnia ok. 120 tys. osób, a w Polsce ok. 10 tys. osób. Grupa oficjalnie zaprzecza, że planuje redukcję etatów w Polsce — z informacji z centrali wynika, że firma planuje na razie ograniczenie kosztów operacyjnych.

Andrzej Olejnik z Sekcji Krajowej Bankowców NSZZ „Solidarność” zauważa, że informacje napływające z działających w Polsce banków na razie nie są katastroficzne: „Wiem, że ludzie obawiają się zwolnień, ale o rzeczywistych redukcjach możemy na razie mówić tylko w przypadku PKO BP i Citibanku. W pierwszym przypadku to restrukturyzacja zapowiadana jeszcze przed wybuchem kryzysu, o której było głośno już dawno temu. W przypadku Citibanku - o ile wiem - doszło do ugody odchodzących pracowników z zarządkiem - wyjaśnia Olejnik.”

majlech

## „Solidarność” w Miechowie

Realizacja spektaklu o lokalnych bohaterach „Solidarności”, finansowe wsparcie miechowskiej parafii oraz organizacja jubileuszowego biegu ulicami miasta - to plany Międzyzakładowej Komisji Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” w Miechowie.

majlech

## Olkusz

W Olkuszku powstała Międzyzakładowa Komisja NSZZ „Solidarność” Pracowników Starostwa Powiatowego.

W olkuskim starostwie 23 stycznia br. zarejestrowano organizację związkową „Solidarności”, która liczy 27 członków. Na czele związku stanął długoletni pracownik starostwa Jacek Ćmielewski. Organizacja zrzesza nie tylko zatrudnionych w samym starostwie, ale także pracowników Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie. Związek nie wyklucza rozszerzenia swoich struktur na inne jednostki organizacyjne powiatu.

Nowej organizacji „Solidarności” życzymy powo-



dzenia w działaniu!

## Trudna sytuacja Newagu

majlech

Związkowcy z sądeckiego Newagu apelują do posłów o pomoc w ratowaniu spółki. Wierzą, że głos parlamentarzystów zostanie wysłuchany przez rząd, który ma bezpośredni wpływ na działania podejmowane przez spółki działające w ramach PKP.

W związku z ograniczeniem zamówień przez PKP Cargo i PKP InterCity na naprawy lokomotyw i wagonów, zarząd Newagu zapowiedział zwolnienie 400 pracowników. Z informacji, jakie dotarły do zarządu spółki, wynika, że z zapowiadanych na ten rok 180 napraw lokomotyw zleconych będzie zaledwie 50. Jeszcze gorzej wygląda rynek napraw wagonów. Nie wiadomo kiedy, ani nawet czy PKP InterCity ogłosi przetargi.

„Rząd może udzielić wsparcia spółkom PKP, bo jest w nich 100-procentowym udziałowcem” - mówi szef „Solidarności” w Newagu Józef Kotarba. „Mam na myśli wsparcie na konkretny cel: na zamówienia w zakładach infrastruktury kolejowej i w zakładach naprawczych”.

## Kryzys na kolei

majlech

Zwolnienia kolejarzy są nieuniknione. To już pewne. Rozmowy, które są właśnie prowadzone, dotyczą przede wszystkim ich skali. Najczarniejszy scenariusz mówi o tym, że w Tarnowie i Dębicy pracę może stracić nawet 400 osób.

W najgorszej sytuacji są pracownicy dębickiej lokomotywowni. To w sumie 233 osoby: maszyniści oraz mechanicy zajmujący się naprawą lokomotyw. Zarząd planuje, że wszystkie lokomotywy zostaną wprowadzone z Dębicy do Krakowa i Nowego Sącza.

O pracę boją się także w Tarnowie. Szef kolejarskiej Solidarności Jerzy Słomski twierdzi, że zwolnienia są nieuniknione ze względu na znaczne zmniejszenie liczby przewozów towarowych w PKP: „Kryzys coraz bardziej daje się we znaki kolei. Ilość transportów spada dramatycznie” — przyznaje.

majlech

## Solidarni w Żmiącej

Dnia 1 lutego 2009 r. Komisja Międzyzakładowa NSZZ „Solidarność” przy Zarządzie Regionu Małopolska NSZZ „Solidarność” odwiedziła Ośrodek Adopcyjno-Wychowawczy Fundacji „Dzieło Pomocy Dzieciom” im. ks. Ruperta Mayera w Żmiącej.

Spotkanie rozpoczęło się od mszy św. celebrowanej przez księdza z pobliskiego kościoła w kaplicy na terenie ośrodka. Sama msza odprawiona była normalnie, ludzie się modlili, dzieci śpiewały piękne kolędy, a w trakcie modlitwy wiernych każde dziecko mogło zanieść swoje prośby do Boga. Po mszy świętej przeszliśmy do budynku głównego — po poczęstunku Dyrektor placówki zaprosił nas do zwiedzania całego Ośrodka. Głównym przewodnikiem był mały chłopiec o imieniu Bartuś, z wielką radością pokazywał nam każdy kąt. Pokoje są kilkusobowe, a jedno łóżko przeznaczone jest dla opiekuna. Wy tłumaczono nam, że wychowawca przebywa z dziećmi całą dobę przez tydzień, potem przychodzi jego zmiennik, w ten sposób pracownik ma czas na pomaganie dzieciom w rozwiązywaniu ich problemów, a także na to, żeby dziecko do siebie przytulić, a nie jest to łatwe, bo grupa liczy dziesięcioro dzieci.

Dyrektor opowiedział o problemach z jakimi się borykają w codziennym życiu, takich jak zdobywanie środków finansowych i materialnych — o specyfice tego miejsca dla dzieci i osób, które tam pracują, że praca ta to powołanie. Zaufanie jakim obdarzają podopieczni swoich opiekunów pokazało, że to miejsce funkcjonuje w dużej mierze dzięki zwyktemu ludzkiemu zaufaniu. Serce ścisnęło kiedy dzieci zwracały się do nas wujku lub ciociu.

Głównym powodem przyjazdu komisji było przekazanie ośrodkowi zabawek i innych rzeczy oraz datku finansowego.

Kiedy odjeżdżaliśmy to pożegnaniom nie było końca, wracaliśmy do Krakowa z dużą pokorą i radością, że jest takie miejsce, gdzie człowiek człowiekowi oddaje swoje serce.

Józef Krzysztoforski

Adam Gliksman

# SOLIDARNI 2008

Wojciech Grzeszek, przewodniczący Małopolskiej „Solidarności” rozpoczynając uroczystość w dniu 12 lutego br. przypomniał znaczenie nagrody: „Wyróżnienie przynajmniej osobom, które nie tylko osiągnęły sukcesy sportowe, ale wykazują się także zacięciem i hartem ducha. Ta determinacja jest potrzebna codziennie państwu, ale również „Solidarności”, dlatego serdecznie gratuluję państwu tych sukcesów. Przez kilkanaście lat od kiedy wyróżniamy sportowców przy tym stole zasiadało wielu wybitnych sportowców, trenerów i działaczy. Życzę państwu, byście nadal przynosili nam radość i realizowali swoje plany.”

Nagrody wręczał przewodniczący ZRM Wojciech Grzeszek, sekretarz ZRM Kazimierz Bębenek oraz Andrzej Bac, przewodniczący Sekcji Kultury Fizycznej i Sportu.

Wśród sportowców wyróżniono kajakarkę Agnieszkę Stanuch (na co dzień rehabilitantkę w Szpitalu im. Jana Pawła II), która zajęła piąte miejsce na Igrzyskach Olimpijskich w Pekinie, choć najcięższą walkę stoczyła o prawo do udziału w turnieju. Podczas wręczania nagród wyraźnie wzruszona mówiła: „Dziękuję za tę nagrodę, bo pokazuje, że było warto się po-

święcić (nie mając stypendium olimpijskiego pani Agnieszka musiała wziąć urlop bezpłatny, by przygotować się do olimpiady — przyp. AG). „Często oglądając sportowców w telewizji można pomyśleć, że mają tak łatwo, że spokojnie przygotowują się do Igrzysk i osiągają sukcesy, a niekiedy trzeba naprawdę być gotowym na wiele wyrzeczeń i trudności.”

Nagrodę odebrał również hokeista „Cracovii” Leszek Laszkiewicz, dla którego ta nagroda również miała szczególny wymiar: „Naszym zadaniem jest osiągać jak najlepsze wyniki i sprawiać radość kibicom, ale równie ważne jest, by sprawdzać się w życiu „poza lodem” i mieć świadomość, że sport nie jest najważniejszy w życiu”. Zawodnik przyznał, że odbiera nagrodę w szczególnym okresie, gdy jego drużyna rozpoczyna walkę o tytuł mistrza Polski. „Oczekiwania wszystkich są bardzo duże, a poziom ligi się wyrównał. Play-off ma to do siebie, że cały sezon może przekreślić pechowa porażka, ale myślę, że jesteśmy dobrze przygotowani do walki” — zapewniał.

Nagrody odebrał też Marian Fałowski, działacz „Solidarności” z Nowe-

**Już po raz czternasty Małopolska „Solidarności” wyróżniła sportowców, trenerów i działaczy nagrodą „Solidarni w sporcie”.**



**Stoją od lewej: Wojciech Grzeszek, Zdzisław Tracz, Leszek Laszkiewicz, Agnieszka Stanuch, Marian Fałowski, ks. Andrzej Augustyński, Kazimierz Bębenek**

go Sącza, który poświęca się edukacji sportowej młodzieży. Podobną działalność prowadzi także kolejny z wyróżnionych Zdzisław Tracz, dyrektor Krakowskiego Szkolnego Ośrodka Sportowego: „Pod naszą opieką znajduje się wiele dzieci, w tym także niepełnosprawnych. Dajemy im szansę i na rozwój fizyczny i na normalną rywalizację sportową, co jest dla nich bardzo istotne.”

Nagroda przypadła również ks. Andrzejowi Augustyńskiemu, szefowi Stowarzyszenia „U Siemachy”, zarządzającemu także Centrum Edukacji i Sportu w Nowej Hucie, który mówił: „Sport jest chyba ostatnim bastionem, gdzie obowiązują pewne jasne i proste reguły. Myślę, że gdybyśmy te zasady przenieśli do codziennego życia, to otrzymalibyśmy obraz świata, taki, jaki byśmy chcieli widzieć. Nasza nazwa Com-Com-Zone odnosi

się zarówno do commercial (komercyjny), jak i community (wspólnota) liczymy, że można pozyskać sponsorów dla działań ukierunkowanych dla szerszego grona odbiorców”. Ks. Augustyński przyznał, że nagrodę traktuje jako zobowiązanie na przyszłość, bo nie uważa, że na nią zasłużył: „W tym roku obchodzimy 60-lecie Nowej Huty i Centrum powinno odegrać dużą rolę”.

Nagrody przyznano również Lechowi Nadarkiewiczowi (dyrektorowi Komitetu Organizacyjnego Pucharu Świata w Skokach Narciarskich w Zakopanem), Bogdanowi Serwińskiemu (prezesowi, dyrektorowi i trenerowi Muszynianki Fakro) oraz Radosławowi Zaworotniakowi (medaliście drużynowemu w szpadzie).

## „SOLIDARNI W SPORCIE –2008 ROKU” XIV edycja Konkursu

Lech NADARKIEWICZ - zawodnik, trener reprezentacji Polski w narciarstwie, wiceprezes Tatrzańskiego Związku Narciarskiego, dyrektor Komitetu Organizacyjnego Pucharu Świata i letniego Grand Prix w skokach, współorganizator Pucharu Solidarności w skokach. Pomimo przeciwności w życiu oddaje siebie całkowicie pracy dla propagowania i rozwoju sportu.

Bogdan SERWIŃSKI — prezes, dyrektor i trener w jednej osobie MKS Muszynianka Fakro z Muszyny — skupia i realizuje w swojej pracy nadzieje i oczekiwania mieszkańców małej miejscowości, a jego wieloletnia, mozolna praca przyniosła już dwukrotnie sukces w postaci tytułów mistrza Polski w siatkówce kobiet. Podziwiając i patrząc na pracę Pana Bogdana wierzyć należy, że przyjdą wkrótce również sukcesy międzynarodowe drużyny z Muszyny.

ks. Andrzej AUGUSTYŃSKI CM — Zgromadzenie Księżych Misjonarzy, im św. Wincentego a Paulo, założyciel i szef Stowarzyszenia „U Siemachy”, pełnomocnik Prezydenta Miasta Krakowa. W ostatnim roku Stowarzyszenie i Ks. Andrzej osobiście przejęli w zarząd Młodzieżowe Centrum Edukacji i Sportu w Nowej Hucie. Wśród pracy z trudną młodzieżą znakomicie potrafi połączyć rozwój fizyczny z rozwojem duchowym młodego człowieka. Wychowanie przez sport i kulturę fizyczną to jeden z celów działalności stowarzyszenia.

Zdzisław TRACZ — dyrektor Krakowskiego Szkolnego Ośrodka Sportowego im. Szarych Szeregów, który będąc placówką wychowania pozaszkolnego w środowisku krakowskim działa już ponad 30 lat i jest spadkobiercą Poradni Wad Postawy, która nawiązując do pięknej tradycji i idei dra Henryka Jordana,

powstała na przełomie lat 1946-1947. KSOS podejmuje szereg cennych inicjatyw dla rozwoju kultury fizycznej i sportu. Zdzisław Tracz przeszedł wszystkie szczeble pracy w KSOS zostając w końcu jego dyrektorem.

Radosław ZAWROTNIAK — zawodnik AZS AWF w Krakowie, srebrny medalista drużynowy w szpadzie z IO w Pekinie. Indywidualnie w Pekinie dotarł do ćwierćfinału. Jedyne medalista z Małopolski. Zachował postawę fair-play w czasie finałowej walki z kontuzjowanym zawodnikiem francuskim. Po igrzyskach potwierdził wielokrotnie przynależność do światowej czołówki szpadzistów. Umie w życiu pogodzić sport, naukę i życie osobiste.

Leszek LASZKIEWICZ — wieloletni zawodnik i kapitan mistrza Polski w hokeju na lodzie MKS Cracovia. Reprezentant Polski, prawdziwy duch zespołu. Nabyte doświadczenia podczas gry we włoskim zespole Milano Vipers wykorzystuje podczas gry w kraju. Jako zawodnik pełny profesjonalista, zostawiając w każdym meczu serce na lodzie.

Agnieszka STANUCH — zawodniczka AZS AWF Kraków, kajakarka. W Pekinie zajęła 5 miejsce pokazując znakomitą walkę. Niezwykły hart ducha wykazała walcząc o wyjazd na igrzyska. Aby przygotować się do igrzysk wzięła urlop bezpłatny w pracy, w Klinice Chirurgii Serca Krakowskiego Szpitala im. Jana Pawła II, gdzie jest rehabilitantką. Przygotowywała się do igrzysk nie mając stypendium olimpijskiego. Choć to ona zdobyła kwalifikację olimpijską dla Polski, musiały potwierdzić swoją pozycję w krajowych kwalifikacjach, by wystartować na igrzyskach.

Marian FAŁOWSKI — działacz Solidarności w Nowym Sączu, zawodnik, b. bramkarz WCKŚ Dunajec Nowy Sącz, wychowawca młodzieży. Bardzo koleżeński, uczynny i przyzwoity człowiek, wierny Sądeczynie.

Wolność jest w nas

# POPIEŁUSZKO

PIERCINAŁ NARODOWY  
PREZYDENTA RP  
LECHA KACZYŃSKIEGO

WOLNOŚĆ JEST W NAS  
WWW.POPIELUSZKO.PL

WOLNOŚĆ JEST W NAS



W KINACH



empik



OPONA

KAI



niedziela



nasza kinowa

TELEWIZJA POLSKA

VIVALI

POLESKA



ams

Świat Książki

PANI

